

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

nr 10/58 • 29 października 2000 • cena 1,80 zł • indeks 32616 X • ISSN 1232-051X

● Gaudeamus igitur...



- XXI sesja Rady Powiatu
- Sesja - 300 lat miasta
- Kwaśniewski w Kolbuszowej



- Wyniki wyborów ze wszystkich miejscowości w powiecie
- Obchody Dnia Edukacji
- Kronika policyjna
- Majdański cmentarz



- Kluby sportowe - cd.
- Nowy rezerwat "Zabłocie"



**Jest uczelnia
w Weryni**

Ze łzami w oczach

Grupa 35 Polaków zamieszkujących na Ukrainie przebywała na pielgrzymce w Polsce. W tym czasie odwiedziła dawną stolicę Polski – Kraków i stolicę „duchową” Polaków – Jasną Górę. W drodze powrotnej, 20 października, zatrzymali się w powiecie kolbuszowskim, a w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni uczestniczyli w uroczystej akademii i obiedzie.



Polacy z Ukrainy z samorządowcami Rady Powiatu.

Fot. Z. Czachor

Pochodzą z Dzierżyńska, województwo Żytomirskie na Ukrainie. Około 20 % mieszkańców w regionie to Polacy. Cieszą się, że ich wnuki chcą się uczyć j. polskiego. W tym roku w szkole na dwóch fakultetach, uczy się języka 100 dzieci. Korzystają z książek, które zostały zebrane przez dzieci i młodzież w szkołach powiatu kolbuszowskiego i przekazane im w ubiegłym roku. Otrzymali wtedy również ławki, które są na wyposażeniu klas j. polskiego. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb.

Teraz przyjechali, jak mówili, po raz ostatni zobaczyć Ojczyznę. Zobaczyć jak żyją rodacy, wrócić pamięcią do najświętszych dla Polaka miejsc. Ciągłe oczekują wsparcia i pomocy od rodaków. Oczekują, że Matka – Polska o nich i o ich poświęceniu nie zapomni. Świadcząc o tym mogła pieśń śpiewana ze łzami w oczach, a której refren brzmiał: „Zlituj się, zlituj nad sierotami. O Matko nasza opiekuj się nami.”

Wszyscy z odwiedzających pochodzili z rodzin, które wiele wycierpiały ze względu na przyznawanie się do polskości. **Ks. Ryszard Dziuba** – organizator pielgrzymki – stwierdził, że nie ma wśród nich osoby, która nie straciła by kogoś bliskiego podczas sowieckich prze-

śladowań. A nawet są wśród nich tacy co urodzili się w Kazachstanie na Syberii, gdzie zostali zesłani ich rodzice.

Podczas spotkania chór gimnazjalny działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Majdanie Królewskim przedstawił program patriotyczny.

W spotkaniu uczestniczyły władze powiatu kolbuszowskiego **Dariusz Bździkot** przewodniczący Rady i **Zbigniew Lenart** przewodniczący Zarządu. Obecni byli także radni powiatu kolbuszowskiego i zaproszeni goście a wśród nich prof. **Bolesław Fleszar** Kierownik Katedry Chemii Ogólnej i Elektrochemii na Politechnice Rzeszowskiej i młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni. Dla młodzieży uczestniczącej w spotkaniu była to żywa lekcja historii. Po części artystycznej wszyscy udali się na obiad. Po nim wręczono rodakom upominki.

Wyjazd ten nie doszedłby do skutku bez pomocy Wspólnoty Polskiej, która pomogła go zorganizować oraz dzięki ludziom, którzy mają otwarte serce dla swoich rodaków żyjących za wschodnią granicą Polski.

WITOLD CESARZ



Wręczanie kwiatów najstarszej uczestniczce spotkania.



Wymowa cmentarzy

*Idziemy przez życie jak rzeka
płynąca uparcie w przód
nie wiedząc czy za zakrętem czeka
płaska równina czy próg.*

*Żyjemy wśród pytań i niepewności
wciąż tracąc nadzieję i wiarę
szukamy zrozumienia, prawdy, miłości
pochłania nas to co płytkie i tanie.*

*I nagle widzimy cmentarz
gdzie krzyże wznoszą w górę ramiona
jakgdyby chciały powiedzieć światu:
"Tutaj się cud miłości dokona"*

*Tutaj odnajdziesz siebie
odzyskasz spokój i wiarę.
Zrozumiesz, że życie ziemskie
to nieznaczących tylko chwil parę.*

*Więc gdy jest jeszcze czas
i płomień życia się pali
weź DOBRO w dłonie swe
byś miał co ponieść dalej.*

Bo umierając rodzimy się do wiecznego życia!

E. K.

NA CZASIE...



Sprostowanie

Autorem zdjęcia na okładce poprzedniego numeru "ZK" jest Witold Cesarz, a nie jak podaliśmy St. Nagas. Autora i Czytelników przepraszamy.

Na okładce: Prorektor W. Furmanek wręcza indeks studentce agrobiologii w dniu 4 października br.

Fot. Z. Czachor.

Inauguracja roku akademickiego w Weryni.

„Gaudeamus” po raz pierwszy

4 październik 2000 r. zapisze się w kartach historii powiatu kolbuszowskiego jako dzień, w którym odbyła się na jego terenie uroczysta inauguracja roku akademickiego 2000/2001.

Od tego dnia rozpoczynają studia licencjackie, stacjonarne studenci agrobiologii w oddziale zamiejscowym, który rzeszowska WSP otworzyła w Weryni k/Kolbuszowej. Inicjatywa ta była możliwa dzięki współpracy uczelni z samorządem powiatowym (porozumienie z 21 marca 2000 r.)

Na uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego przybyli przedstawiciele WSP w Rzeszowie, na czele z prorektorem ds. organizacji i rozwoju prof. dr hab. **Waldemarem Furmankiem**. Współgospodarzem spotkania był starosta kolbuszowski - **Zbigniew Lenart**. Administrację rządową województwa podkarpackiego reprezentował, wicewojewoda **Marek Kuchciński** zaś administrację samorządową, członek zarządu województwa **Władysław Ortyl**. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy zachcieli dzielić się radością z głównymi postaciami tego spotkania - studentami. To im zespół Gminnego Ośrodka Kultury w Majdanie Królewskim odśpiewał "Gaudeamus igitur..." Zespół ten pod koniec uroczystości przedstawił dobrze przygotowany i z oddaniem wykonany program słowno - muzyczny.

Prof. dr hab. Waldemar Furmanek rozpoczynając oficjalną część inauguracji nawiązał do 35-letniej historii rzeszowskiej WSP, do historii która miała różne lepsze i gorsze momenty. Jednak jej istnienie, wczoraj i dziś, jest potrzebne. W obecnym czasie - jak wspomniał profesor - nowo otwierana agrobiologia świetnie wpisuje się w założenia Strategii Województwa Podkarpackiego na lata 2000-2005. Tym bardziej, że kierunek ten pozwoli realizować zadania w punkcie poruszającym zagadnienia aktywizacji terenów wiejskich, w tym szkolenia i doradztwo. Zresztą później przemawiający W. Ortyl nawiązał do tego tematu potwierdzając słuszność dążeń samorządu i uczelni. Jednak to nie wszystko, uczelnia nadal planuje rozwój, w tym ośrodka umiejscowionego w powiecie kolbuszowskim. W wystąpieniu profesora była mowa o współpracy z samorządem, która pomoże realizować przemiany społeczne: "w każdym społeczeństwie szkolnictwo wyższe jest motorem rozwoju tego społeczeństwa." Prorektor był łaskaw wspomnieć o czterech zagadnieniach, które należy zrealizować aby myśleć o dalszym rozwoju. W skrócie są to: prowadzenie badań i przygotowanie osób mogących te badania prowadzić, edukacja ustawiczna oraz rozwijane współpracy międzynarodowej. W owej współpracy międzynarodowej nie chodzi tylko o wymianę osób, ale również doświadczeń, w tym doświadczeń nabytych w procesach badawczych, które będą prowadzone w ośrodku eksperymentalnym w Weryni. Takie prace pomagają całemu środowiskowi widać to, w szczególności, w kra-

jach wysokorozwiniętych. Jest to potrzebne dla Podkarpacia, gdzie w obecnym czasie jest stosunkowo mała ilość zarówno profesorów jak i studentów. Że taka inicjatywa w powiecie kolbuszowskim była i nadal jest potrzebna nie miał wątpliwości nikt z przemawiających.

Starosta kolbuszowski mówił, iż jest wzruszony widząc tyle konsekwencji i uporu wielu osób, którzy tworzyli "owoc służby dla powiatu i województwa". Był również wdzięczny władzom uczelni za zaufanie samorządowcom już od pierwszego kontaktu. Zwracając się do studentów mówił,

iż inauguracja roku akademickiego 2000/2001 w Weryni jest przykładem jak słowo, myśl wiele rozpoczyna. Mówił: "wiercie w siebie, to uzyskacie to co chcecie". Na ręce prorektora Furmanka starosta Lenart przekazał list gratulacyjny dla JM Rektora WSP w Rzeszowie prof. dr hab. Włodzimierza Bonusiaka, w którym czytamy: "Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności i słowa podziękowania za docenienie naszych lokalnych aspiracji i woli tworzenia szans edukacyjnych dla młodzieży. Dopóki będzie ta wola i pragnienie służby, których owocem jest otwierany ośrodek akademicki WSP w Rzeszowie w powiecie kolbuszowskim - możemy być spokojni o przyszłość Ojczyzny, ponieważ będą ją tworzyć ludzie pracownicy i wykształceni". Zbigniew Lenart złożył również życzenia z okazji 35-lecia uczelni. Życząc "aby WSP jak najszybciej została przekształcona w uniwersytet a kadra naukowo - badawcza odnosiła coraz większe sukcesy". Odpowiadając na słowa starosty prorektor powiedział: "owoc tutejszy będzie zaraźliwy".

W. Ortyl występując w imieniu Zarządu Województwa Podkarpackiego postawił pytanie, które powinni stawiać (i pewnie

cd. na str. 4



Prorektor Furmanek rozpoczyna uroczystość inauguracji.



Starosta Lenart dziękuje władzom uczelni za zaufanie.

cd. ze str. 3

stawiają) sobie samorządowcy, naukowcy i studenci. "Co trzeba robić dalej, jak planować przyszłość?" Z kolei M. Kuchciński dziękował szczególnie Starostwu za inicjatywę wychodzącą naprzeciw zmianom ustrojowym uczelni. Życzył szybkiego powołania uniwersytetu. Prof. Furmanek zapewnił o gotowości WSP do współpracy. Poseł **Wiesław Ciesielski** odnosząc się do słów profesora opowiedział się za prowadzeniem dalszych starań ponad wszelkimi podziałami. Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej **Jan Wiącek**, oprócz życzeń przekazał na ręce prorektora Furmanka pamiątkowy medal z obchodów 300-lecia Kolbuszowej. Ponadto listy gratulacyjne nadesłali: Mieczysław Janowski, Marian Krzaklewski i Adam Snieżek.

Po tej części rozpoczęła się chwila najbardziej oczekiwana przez bohaterów tego dnia: immatrykulacja studentów I roku agrobiologii. Prorektor słusznie zauważył, że pod słowami "Gaudeamus igitur" kryje się coś więcej. Jest to kultywowanie pewnych wartości. Ciężko jest udokumentować fakt dojrzałości, która powinna się wyrażać w odwadze cywilnej i twórczej za siebie, za to co czynię ale i wobec innych. Następnie studenci złożyli uroczyste ślubowanie oraz otrzymali legitymacje studenckie i indeksy.

Tradycyjnie odbył się wykład inauguracyjny, który poprowadził prof. dr hab. Grzegorz Bartosz nt. "Tlen - życiodajny, ale i niebezpieczny".

Część oficjalną zakończył występ młodych ludzi z Majdanu Królewskiego, którzy przedstawili ciekawy wybór pieśni patriotycznych. Była też okazja do kulturalnych rozmów gości i studentów, którzy przybyli na inaugurację. Czas umilała im kapela Ziemi Kolbuszowskiej działająca przy LO w Kolbuszowej.

ANNA CZACHOR
ZDJĘCIA ZYGMUNT CZACHOR



Przewodniczący Rady Miejskiej Wiącek wręcza pamiątkowy medal prorektorowi.



Pierwszy rząd oficjalnych gości.

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

XXI sesja Rady Powiatu

Na 12 października 2000 r. przewodniczący Rady Powiatu zwołał XXI sesję Rady Powiatu. Dokonano zmiany porządku obrad dodając dwa dodatkowe punkty. Następnie starosta poinformował Radę o pracy Zarządu od poprzedniej sesji.

Kolejnym punktem obrad była informacja przekazana przez **Eugeniusza Szczebiwilka** - dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych dotycząca przygotowania służb do realizacji zadań związanych z sezonem zimowym 2000/2001.

Władysław Wachnicki - dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego przedstawił informacje o funkcjonowaniu tegoż wydziału z uwzględnieniem jego dochodów.

W kolejnych punktach radni podjęli następujące uchwały:

- w sprawie określenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu celem ustalenia ta-

beli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Zakładu Technicznej Obsługi Uzgodnień Dokumentacji Projektowej „ZUD-GEO” w Kolbuszowej

- w sprawie określenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu celem ustalenia tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej
- w sprawie określenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu celem ustalenia tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Kolbuszowej
- w sprawie określenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz warto-

STAROSTWO

ści jednego punktu celem ustalenia tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowej

- w sprawie wyrażenia zgody na zbycie zabudowanej nieruchomości, o pow.850 m2 powstałej z podziału nieruchomości ozn. w ewidencji gruntów Nr 824/2 o pow. 31 673 m2 zabudowanej budynkiem internatu Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, w trybie przetargu nieograniczonego
- w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Kolbuszowskiego w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego
- w sprawie wyrażenia zgody na wystąpienie przez Zarząd Powiatu do Wojewody Podkarpackiego o nieodpłatne przekazanie nieruchomości na rzecz powiatu kolbuszowskiego (część rampy przy dworcu PKP),
- w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na modernizację dróg powiatowych

MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

Propozycja rozpoczęcia prac nad monografią Kolbuszowej

SESJA HISTORYCZNA -

300 LAT MIASTA KOLBUSZOWA

W kalendarzu jubileuszowych imprez i uroczystości, jakimi uświetniono 300 lecie miasta Kolbuszowa, dni 6 i 7 października zaznaczyły się w sposób szczególny: mieliśmy oto okazję uczestniczyć w historycznej sesji naukowej (zdaje się pierwszej, jak Kolbuszowa miastem). Organizatorom udało się pozyskać do współpracy kilkunastu pracowników nauki z uczelni, archiwów i muzeów Krakowa, Rzeszowa, Warszawy, Kielc i Poznania. Przedstawione przez nich referaty dotyczyły najważniejszych, a dotychczas nie zbadanych tematów z historii Kolbuszowej. Zgromadzeni w dużej sali Domu Kultury kolbuszowia-

tak emocjonalnie zrównoważone. Merytoryczny poziom sesji - to wniosek drugi - powinien też przyczynić się do podważenia dosyć powszechnego mniemania, że historia jest dyscypliną, którą można uprawiać bez właściwego przygotowania naukowego. No i po trzecie, spotkanie to stało się okazją do zbilansowania stanu wiedzy o przeszłości miasta oraz - co oczywiste - wskazania obszarów przyszłych badań.

Ostatni z wymienionych wniosków został zresztą dokładnie omówiony w kończącym obrady referacie prof. Jana Drausa *Monografia Kolbuszowej - propozycje metodologiczne*



Prof. dr hab. Józef Półciwiartek.



W imieniu organizatorów sesję otwiera dyrektor Andrzej Jagodziński.

nie mieli więc okazji wysłuchać całego ciągu wykładów i przekonać się, że także dzieje ich miasta mogą być przedmiotem kompetentnej dyskusji.

Dla naszego środowiska sesja była wydarzeniem, którego znaczenie będzie można pełniej ocenić, kiedy ukażą się drukiem przygotowane na nią materiały. Teraz, to znaczy kilka tygodni po jej zakończeniu, możemy zwrócić uwagę na najbardziej oczywiste implikacje.

Pierwszą jest niewątpliwie orzeźwiająca w okresie kampanii prezydenckiej świadomość, że w ogóle możliwe są zgromadzenia

i strukturalne. Temat ten jest jednocześnie zaopowiedzią jednego z najważniejszych celów, jakie mieli na uwadze organizatorzy sesji. Wystąpienie warte jest przypomnienia czytelnikom *Ziemi Kolbuszowskiej*, ponieważ realizacją przedstawionego w nim planu monografii przyniosła by także pozytywne przekraczające naukowe i poznawcze walory przypisywane zwykle tego rodzaju studiom. Spisane dzieje Kolbuszowej - w ujęciu prof. Drausa - powinny znacznie odbiegać od rutynowych monografii, jakie zostały już zrobione dla wielu innych (także sąsiednich) miast. Wśród istnieje

jących wzorów najlepszym przykładem są metodologiczne i strukturalne rozwiązania wypracowane w badaniach regionalnych przez historiografię francuską. Przyszła „monografia” Kolbuszowej mogła by więc składać się z trzech równoległych wątków tematycznych określonych ogólnie pojęciami: historia - dziedzictwo - kultura. W sensie strukturalnym są to następujące elementy: a/ rozprawa w układzie liniowym - *Kolbuszowa na przestrzeni wieków*, b/ szereg ujętych monograficznie zagadnień z przeszłości miasta (np.: meble kolbuszowskie, szkolnictwo, samorząd, sztuka i kultura, kolbuszowanie na obczyźnie itp.), c/ sylwetki kolbuszowian i ludzi z miastem związanych, c/ „rozmaitości”, czyli szereg informacji porządkujących (bibliografia, statystyki, plan miasta, stowarzyszenia, urzędy, instytucje publiczne itp.). Oczywiście precyzyjny i ostateczny plan całości został by opracowany dopiero przez powołany w przyszłości zespół redakcyjny. Natomiast już dzisiaj można powiedzieć, że przyjęcie tej propozycji może zaowocować ciekawym, oryginalnym i nowatorskim od strony metodologicznej dziełem. Ten ostatni aspekt może mieć dla Kolbuszowej bardzo poważne znaczenie prestiżowe. Ufam, że nikt, kto przy najmniej intuicyjnie docenia rolę promocji w zapewnieniu pomyślnego rozwoju miasta, nie zlekceważy takiego argumentu.

Pierwszy krok, w przewidywanej na kilka lat pracy, nad tak pomyślaną syntezą dziejów Kolbuszowej został więc zrobiony. Dalsze losy projektu zależą od dobrej organizacji przedsięwzięcia i przeznaczonych na ten cel środków.

JACEK BARDAN

- w sprawie zmian w budżecie powiatu kolbuszowskiego na 2000r.

Wszystkie powyższe uchwały zostały przyjęte przez Radę niemal jednogłośnie.

W punkcie 14 dotyczącym spraw różnych rozmawiano m.in. o zakupie samochodu dla Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej. Przedstawiła się radnym p.o. dyrektora Powiatowego Centrum Kultury **Katarzyna Cesarz**.

OPRAC. ANNA CZACHOR

To już po raz piąty!

19 września 2000 r. w Klubie „Starszych Nastolatków” przy ul. J. Bytnara w Kolbuszowej po raz piąty podsumowano letni konkurs „Pięknie u Ciebie, pięknie może być i u mnie”.

W Kolbuszowej zawsze były zadbane i piękne ogródki ale w ostatnich latach znacząco zwiększyła się ich liczba. Pojawilo się coraz więcej niebanalnie zagospodarowanych ogródków. Właściciele posesji starają się nie tylko o

to, by wokół ich domów rosły kwiaty ale by i ich ogrody były oryginalne i ładnie zagospodarowane.

Konkurs ten ogłosiły po raz piąty na terenie miasta Zarządy Osiedli nr.1, 2 i 3 w Kolbuszowej. Powołane komisje konkursowe postanowiły wyróżnić więcej osób, które zaangażowały się w upiększenie swoich posesji a także

cd. ze str. 5

pięknie i oryginalnie upiększyły swoje balkony czy tarasy ożywiając szare ściany betonowych bloków. W V edycji Konkursu wyróżniono:

W kategorii ogrodów:

1. Wilk Maria, Zygmunt, ul. Żytkowskiego
2. Gawel Barbara, Mieczysław, ul. Obrońców Pokoju
3. Tokarz Barbara, Jerzy, ul. Jesionow
4. Wachnicki Małgorzata, Władysław, ul. Miódowa
5. Ozimek Anna, Lucjan, ul. 22 Lipca
6. Smyrski Lucyna, Grzegorz, ul. Obrońców Pokoju
7. Dworak Czesława, ul. 22 Lipca
8. Kostuj Danuta, Jan, ul. Obrońców Pokoju
9. Kapusta Krystyna, Stanisław, ul. Obrońców Pokoju
10. Białek Marta, Czesław, ul. Żytkowskiego
11. Sitko Maria, Wiesław, ul. Żytkowskiego
12. Zygmunt Czesława, Tadeusz, ul. Krakowska
13. Tęcza Maria, ul. Targowa
14. Serafin Halina, ul. Narutowicza
15. Gorecka Władysława, ul. Mickiewicza
16. Radej Halina, ul. Zielona
17. Lenart Ludwika, ul. Gosłara
18. Krakowska Maria, ul. Wojska Polskiego
19. Brożyna Helena, ul. Wojska Polskiego
20. Jabłońska Matylda, ul. Nowe Miasto
21. Adamek Dorota, ul. Obrońców Pokoju
22. Skóra Józefa, ul. Piłsudskiego

23. Mytych Maria, ul. Wojska Polskiego
24. Szafrąska Maria, ul. Obrońców Pokoju
25. Bajor Krystyna, ul. Jaśminowa
26. Gola Krystyna, ul. Sokołowska
27. Grabiec Elżbieta, ul. Wrzosowa
28. Starzec Małgorzata, ul. Sokołowska
29. Żywiec Beata, ul. Rzeszowska
30. Hopek Józefa, ul. B. Chrobrego
31. Zieliński Tomasz, ul. Kolejowa

W kategorii balkony i tarasy:

1. Salach Stanisława, Ryszard, ul. Zbożowa
2. Białek Maria, Zbigniew, ul. Kasztanowa
3. Książek Elżbieta, Marek, ul. Modrzewiowa
4. Sudoł Maria, Stanisław, ul. Partyzantów
5. Marek Helena, ul. Krakowska
6. Zarębski Lucyna, Waldemar, ul. Obrońców Pokoju
7. Połuszny Maria, ul. Partyzantów
8. Dudzińska Jolanta, ul. Narutowicza
9. Koczoń Zofia, ul. Plac Wolności
10. Wilk Helena, ul. Armii Krajowej
11. Margańska Halina, ul. Zielona
12. Pytlak Bogusława, ul. Zielona
13. Sajdak Danuta, ul. Matejki
14. Łągowska Kazimiera, ul. Rządckiego
15. Skowrońska Janina, ul. Plac Wolności
16. Ziółkowska Czesława, ul. Nowe Miasto
17. Sitko Kazimiera, ul. Dembowskiego
18. Byczek Krystyna, ul. Partyzantów
19. Ziółkowska Zofia, ul. Nowe Miasto
20. Skowrońska Zofia, ul. Targowa
21. Sito Janina, ul. Krakowska
22. Skomra Bogumił, ul. Partyzantów

23. Kogut Maria, ul. Partyzantów
24. Micek Maria, ul. Wolska
25. Mycek Janina, ul. Wolska
26. Wójcik Stanisław, ul. Ks. L.Ruczki
27. Iwaniak Jan, ul. Ks. L.Ruczki
28. Rozmus Teresa, ul. Tyszkiewiczów
29. Lelonek Godzisław, ul. Tyszkiewiczów
30. Dziedzic Zofia, ul. Tyszkiewiczów
31. Szuba Stanisława, ul. Ks. L.Ruczki
32. Wilk Wojciech, ul. Batorego
33. Wilk Barbara, ul. Rolnika
34. Cepielik Marta, ul. Klonowa

Nagrody wyróżnionym wręczył burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec oraz przewodniczący Zarządów Osiedli. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Fryc mówił o podnoszeniu estetyki miasta między innymi poprzez organizację takich konkursów. Nie zabrakło też dyskusji na tematy upiększania naszego miasta a szczególnie terenów w rynku (planty) wokół zabytkowej studni.

Na uwagę zasługuje fakt, że mieszkańcy którzy w poprzednich edycjach byli wyróżniani nie zaniedbują swych posesji lecz jeszcze bardziej o nie dbają a także i o przyległe tereny do ulic, co wpływa na poprawę estetyki miasta.

Wszystkim mieszkańcom DZIĘKUJEMY za trud włożony w upiększanie naszego miasta i zachęcamy do dalszego działania w tym kierunku.

**Z. CHODOROWSKA
ZARZĄD OSIEDLA NR 2**

KOLBUSZOWA... miasto moich wyobrażeń - cz. IV

W części III mego artykułu drukowanej w „Ziemi Kolbuszowskiej” Nr 6/54 z dn. 16 lipca br. poruszyłem kilka nurtujących mnie zagadnień dotyczących miasta Kolbuszowej, a mianowicie: sprawę chylącą się ku upadkowi kolei, problem przeciążenia ruchem samochodowym ulicy Rzeszowskiej w miejscu wjazdu na ulicę dojazdową do rynku i przecięcie tym ruchem placu rynkowego. Przytoczyłem też moje marzenie o rozwiązaniu tego problemu przez wybudowanie przez tereny południowe, zachodnie i północne miasta, okólnej trasy odciążającej wymienione miejsca. Zwróciłem też uwagę na współczesny i dawny wygląd rzeki Nil.

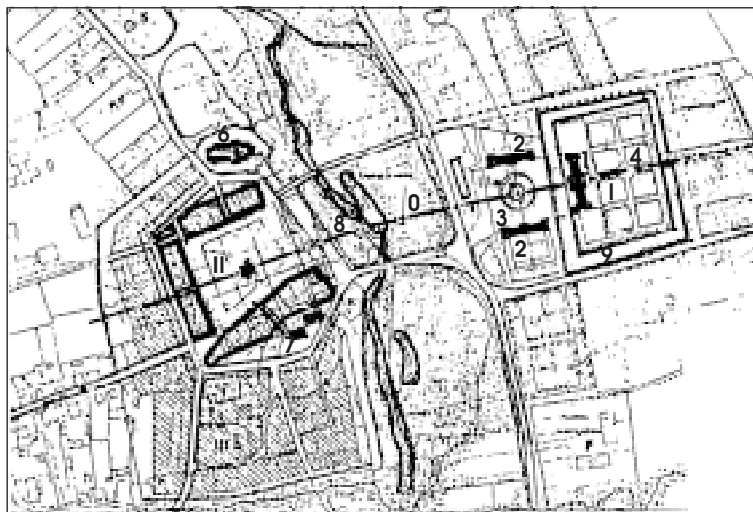
Wyliczając zatem tu wskazane w poprzedniej części artykułu zagadnienia, uczyniłem to, gdyż chcę jeszcze raz do niektórych z nich powrócić. Zaczę od dwóch ostatnich tj. sprawy rynku i rzeki, z tym że powrót do nich będzie miał nieco inny aspekt. Mówiąc bowiem o rzece i rynku, chcę teraz przypomnieć jak te dwa elementy miasta były i są historycznie znamienne dla miasta Kolbuszowa. A dlatego właśnie teraz, jako że jest to czas jego Jubileuszu, czas wielu historycznych wspomnień i rozmyślań. Mówiąc więc o nich pragnę przypomnieć jaką te dwa elementy naszego miasta odgrywały kiedyś rolę w jego planie. A z tego tytułu jaką też rolę i „wydźwięk” ze względu na tę znamienność historyczną, winny one w moim mniemaniu i „wyobrażeniu” mieć w obecnym jego rozwoju. Mówiąc o tym muszę tu zrobić dygresję do współczesnej teorii budowy miast. Istnieje bowiem aktualnie taka zasada w planowaniu miast, iż w projektach miast sankcjonuje się, uwydatnia, a nawet przywraca się to, co w historycznym rozwoju przestrzennym miasta miało miejsce znaczące. A w

tymże naszym mieście znaczącym było kiedyś tzw. założenie urbanistyczne, które charakteryzowało się specyficznym jego układem, założeniem, które można nazwać „pałacowo - miejskim”. Tak bowiem kiedyś w latach siedemsetnych twórcy miasta czyli jego projektanci wraz z jego właścicielami (w tamtym czasie Lubomirskimi), stworzyli piękne założenie urbanistyczne, przedstawione na załączonym poniżej rysunku.

Element wiążący stanowiła rzeka Nil i prawdopodobnie jej jakieś rozlewisko lub pętla (podobno zwane „morzem czerwonym”). Krańcowymi zaś biegunami tego układu były: od strony zachodniej położony na jednym wzniesieniu plac rynkowy jako element centralny okolicznej zabudowy i przyszłego miasta, zaś od strony wschodniej rozłożone na drugim wzniesieniu „założenie pałacowe”, a w tym pałac jako jego dominanta i element główny i istniejący do dziś czworoboczny „kanał” wodny z ogrodem na jego wewnętrznej i ze-

wewnętrznej płaszczyźnie. Oba te elementy wiązały się umowną linią tzw. osią kompozycyjną, czyli linią w miarę prostą łączącą środki tych dwu skrajnych elementów. W obecnej dobie studni, dawniej zaś ratusz ze studnią stojące na jego środku, ze środkiem założenia pałacowego w tym czworoboku kanałów. W dawnej rzeczywistości te dwa układy wiązały się widokowo przez lustra wody i przez częściowo lub całkowicie otwartą (nie zbudowaną) pierzeję wschodnią rynku. I to założenie charakterystyczne wręcz klasyczne dla tamtego okresu tj. wczesnego baroku winno być w planie ogólnym miasta i dalszych szczegółowych opracowaniach wydobyte i mocno zaakcentowane i w jakiś sposób zaznaczone współczesnymi realizacjami.

Niestety tak się nie stało. Nie stało się to



KOLBUSZOWA. Ukształtowanie miasta - XVII w. wg M. Książka.
I - zespół pałacowo-ogrodowy, II - zespół miejski - plac rynkowy
1 - pałac 2 - oficyny pałacowe 3 - plac przedpałacowy z gazonem 4 - ogród kwatery 5 - ratusz ze studnią 6 - kościół parafialny 7 - bożnice 8 - rzeka Nil - "Morze Czerwone" 9 - kanał 0 - oś kompozycyjna układu pałacowo-miejskiego.

być może ze względu na istniejący stan prawny i zainwestowania, a raczej dlatego, iż zagadnienie to nie było znane projektantom planu miasta, gdyż badania nad urbanistyczną przeszłością Kolbuszowej zostały dokonane kiedy już plany ogólne miasta zostały ukończone. A szkoda. Zanim zaś ja wysnuję w tej sprawie jakieś dalsze wnioski, czy propozycje pragnę do tego zagadnienia dorzucić problem elementu biorącego udział w tworzeniu tego założenia tj. zagadnienie rzeki Nil, i to co o niej chęć tu powiedzieć

Wspominałem w poprzedniej części artykułu, iż była to kiedyś nie tylko niespokojna okresowo, ale nade wszystko piękna rzeka. I oto okupanci w latach 1940 do 1945 zatroszczyli się o jej „uspokojenie”. Ale niestety dokonali tego tylko jednostronnie tj. wprowadzając charakterystyczny dla nich wszędobylski „ordnung” (porządek). Zlikwidowali jej groźną cechę okresowych wylewów, ale czyniąc to pozabawili równocześnie jej piękna i użyteczności doprowadzając jej formę do dosyć szerokiego ale zwykłego rowu. I tu wchodzi w grę moja wyobraźnia, a zarazem możliwości sprawcze, jakie dawały mi i być może jeszcze dają wykonywane dla fragmentów naszego miasta projekty.

Ciesząc się np. tym, że dotychczasowe plany ogólne miasta postanawiały szereg fragmentów nadbrzeży tej rzeki przeznaczyć na tereny zieleni publicznej, to ja pragnąłbym dorzucić wnioski rozszerzające to zagadnienie o nie tylko planowaną regulację tej rzeki, ale o jej rewaloryzację. To jest, by zachować jej walor „niegroźności” dla miasta, przywrócić jej walory estetyczne i różnorodną użyteczność, w tym też kąpielową, rybołówczą itp. A to przez rozszerzenie jej „zwierciadła” w całości i też miejscowo wykonując na jej długości różnej wielkości zakola i trwałe i estetyczne progi lekko ją spiętrzające. Natomiast tereny zielone i rekreacyjne urządzić wzdłuż całej jej długości tj. od śródmieścia

aż do okolicy stawów i basenu z zaporą w ich sąsiedztwie, nie wykluczając oczywiście terenu śródmiejskiego. Skoro zapędziłem się aż do stawów to jeszcze zdanie na temat tego konglomeratu wodnego. I tak zawsze gdy w porze letniej przybywam do Kolbuszowej wspominam taki piękny czas kiedy chodziliśmy na stawy na kąpiele. Kiedy przybywam w te strony, a czynię to często, wtedy gdy natrafiam na „szlaban” na mostku prowadzącym na teren stawów ciśnię mi się obelga pod adresem obecnych właścicieli i zarządców gospodarstwa rybnego, i pytanie. Dlaczego dawny właściciel tego gospodarstwa hr. Tyszkiewicz potrafił łączyć funkcję gospodarczą tego konglomeratu z funkcją rekreacyjną mieszkańców miasta i to na zasadzie bezpłatności, z jednym tylko warunkiem nie używania mydła w czasie kąpiele. Nie wybiegam w wyobrażeniach i marzeniach tak daleko. Nie marzy mi się kąpiel i chodzenie po groblach bezpłatnie. Niech by to było za jakąś opłatą. Ale niech by tak było jak kiedyś, a może nieco inaczej. Niechby np. chociaż jeden, czy dwa ostatnie stawy połączyły się drogą wodną z urządzonym basenem na nurcie rzeki (a ten został tak urządzony by nie był stale zamulany). Tak powstały zespół połączył by się ze skansenem, a to wszystko weszło w powstały tak nowoczesny zespół rekreacyjny. Może to niedorzeczne marzenia, a może?

Oto jeszcze na zakończenie dwie pozytywne i jakżeś mile refleksje.

Kiedy bowiem spostrzegłem w wydaniu specjalnym „Ziemi Kolbuszowskiej” artykuł pani Elżbiety Syper prezentujący opracowanie o tytule „Strategia rozwoju miasta i gminy” nie mogłem nie dotrzeć do oryginału tego opracowania i wielokrotnie go przeczytać i „wbić” sobie w pamięć niektóre jej postanowienia, a które mnie niezwykle uradowały. Stwierdziłem bowiem, że niektóre postanowienia są zbieżne z niektórymi moimi wyżej opisanymi „wyobrażeniami”.

I jeszcze jedna sprawa o radosnym wydźwięku. Ponieważ to wszystko o czym już powiedziałem ma się mieścić w przewodniej myśli tj. „w moich wyobrażeniach” o mieście Kolbuszowej i też o jej ludziach to nie mogę pominąć niżej opisanego wydarzenia.

Oto przygotowując się do napisania tego artykułu stało się coś, co nie tylko zmieszczało się w pojęciu „moich wyobrażeń”, ale „przeszło” te moje „wyobrażenia”. Otrzymałem bowiem przesyłkę, której treści nie mogę nie skwitować dygresją do głównej treści tematu „mojej pisaniny”. Wspomniana przesyłka to bowiem nie tylko zaproszenie mnie do współudziału utworzenia w nowym Gimnazjum Nr 2 im. Jana Pawła II galerii prac malarskich ludzi związanych z Kolbuszową, ale i upominek w postaci okolicznościowego wydawnictwa sumującego i utrwalającego konkurs młodzieży szkolnej pt. „Kolbuszowa - moje miasto”. Konkurs na okoliczność 300 lat miasta KOLBUSZOWA.

I właśnie te intencje dyrekcji Gimnazjum, a nade wszystko to wydawnictwo zawierające prace konkursowe - nagrodzone prace malarskie, fotograficzne i wiersze młodzieży szkolnej - uwieczniające i opiewające Kolbuszowę sprawiło, że to właśnie wszystko „przekroczyło” moje najśmielsze wyobrażenia już nie tylko o mieście ale o ludziach Kolbuszowej i „jego Ziemi”. Oglądając i czytając wielokrotnie zamieszczone w nim wiersze nie mogę z zachwyty nie zakrzyknąć - „brawo dzieciaki, brawo młodzieży, brawo pedagodzy, brawo rodzice i obywatela którzy mieliście w tym jakkolwiek udział.

A wracając do moich możliwości sprawczych, czyli do tego: co ja w tych opisanych sprawach miasta zrobiłem, chciałem zrobić, mogłem zrobić, czy chcę zrobić? Ale to już w następnej części artykułu.

WILHELM HRYCYSZYN

WYBORY PREZYDENCKIE 2000

PREZYDENT RP W KOLBUSZOWEJ

Mimo wcześniej podjętego stanowiska rajców kolbuszowskich „persona non grata” (jako osoba niepożądana) Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przybył na spotkanie przedwyborcze ze społeczeństwem do Kolbuszowej. Odbłyło się w dniu 5 października br. w godzinach popołudniowych w sali widowiskowo-sportowej przy LO.

Wcześniej prasa regionalna rozpisywała się na temat przyjazdu Prezydenta do rodzinnego miasta Mariana Krzaklewskiego snując różne domysły.

Patrząc na to z punktu widzenia historia-regionalisty zapewne data ta zostanie zapisana w dziejach miasta. Przeciwnie w br. mieszkańcy Kolbuszowej i samorządowcy obchodzą 300 lat istnienia miasta. Nigdy takiego dostojnika państwowego nie było jeszcze w naszym mieście. Kilka lat temu w pobliskim Cmolasie przebywał Prezydent Lech Wałęsa, zaś w 1929 r. w Zaczerniu k/Rzeszowa w otwarciu wystawy rolniczej uczestniczył Prezydent Ignacy Mościcki. Od godziny 14-tej można było zauważyć na ulicy Jana Pawła II wzmożony ruch. Zbierali się mieszkańcy z okolicznych bloków i przybyłszy z sąsiednich miejscowości. Byli tak-



Prezes Władysław Mytych wita prezydenta Kwaśniewskiego chlebem i solą.

że ciekawscy z Rzeszowa i Mielca. Jedni chcieli widzieć osobę Prezydenta, inni myśleli, że będzie jakaś zadyma. Był to czas kiedy można było w tej części miasta spotkać liczne patrole policji. W spotkaniu wzięło udział kilkaset osób.

Punktualnie o godzinie 16-tej wszedł Prezydent Aleksander Kwaśniewski do sali w otoczeniu. *cd. na str. 8*

cd. ze str. 7

czeniu członków Sztabu Wyborczego, m.in. byli – Leszek Miller lider SLD, przewodniczący OPZZ Właderny, posłowie – Ciesielski i Janas a także przybył Grzegorz Lato – słynny piłkarz. Dostojnego gościa powitał radny powiatu i prezes Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Władysław Mytych wręczając bochenek chleba i kwiaty. Nie było burmistrza i starosty kolbuszowskiego. Był natomiast starosta mielecki, burmistrz miasta Sokółowa Młp. Władze samorządowe miejskie reprezentował Józef Fryc – wiceprzewodniczący i radny Henryk Wilk. Niektórzy mówili, że bronią honoru miasta Kolbuszowej, być może że to była prawda.

W trakcie spotkania były wystąpienia Leszka Millera i Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i miały charakter typowo związany z kampanią wyborczą, która właśnie w Kolbuszowej dobiegała końca.

Uczestnicy gorąco i serdecznie przyjęli osobę Prezydenta. Nie zanotowano żadnych wrogich wystąpień przeciwko gościowi. Myślę, że samo spotkanie i gorące przyjęcie pomniejszyło wartość stanowiska kolbuszowskich rajców.

MARIAN PIÓREK



Prezydent Kwaśniewski w otoczeniu liderów SLD.

WYBORY 2000 - wyniki głosowania

Na prośbę Czytelników publikujemy szczegółowe wyniki głosowań we wszystkich miejscowościach powiatu kolbuszowskiego podczas wyborów 8 października 2000r.

Nr obwodu	Nr kandydata wg kolejności w obwieszczeniu												Razem ważnych głosów
	Grabowski	Ikonowicz	Kalinowski	Korwin-Mikke	Krzaklewski	Kwaśniewski	Lepper	Łopuszański	Olechowski	Pawłowski	Wałęsa	Wilecki	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
	GINA KOLBUSZOWA												
1	7	2	33	10	324	423	12	6	102	0	3	1	923
2	13	0	33	15	488	486	17	3	138	0	0	0	1193
3	3	1	30	11	510	460	14	4	132	1	3	0	1169
4	1	2	22	11	400	383	14	9	126	0	2	0	970
5	7	1	42	3	389	322	9	1	73	0	1	1	849
6	2	0	41	1	181	130	7	2	43	0	2	1	410
7	1	1	129	3	244	247	32	3	55	0	6	2	723
8	0	0	6	0	12	50	11	1	5	0	2	0	87
9	6	2	99	11	546	443	46	2	94	0	5	0	1254
10	9	2	75	6	281	398	50	7	77	0	9	0	914
11	3	0	52	13	253	204	28	0	65	1	4	3	626
12	2	0	11	0	42	41	3	0	9	0	0	0	108
13	0	0	13	1	89	46	7	0	20	0	2	0	178
14	1	0	36	1	185	118	17	3	37	0	4	1	403
15	3	0	38	1	234	128	42	1	46	0	7	3	503
16	1	0	21	1	97	93	8	2	34	0	2	1	260
17	0	0	9	2	87	101	10	0	21	0	1	0	231
18	2	0	2	0	16	12	4	0	0	0	1	0	37

Legenda (Nr obwodu wyborczego): 1. Kolbuszowa SP nr 1; 2. Kolbuszowa Biblioteka MiG; 3. Kolbuszowa MDK; 4. Kolbuszowa ZSZ; 5. Sołectwo Kolbuszowa Dolna; 6. Sołectwo Zarębki; 7. Sołectwo Werynia; 8. Sołectwo Kłapówka; 9. Sołectwo Kolbuszowa Górna; 10. Sołectwo Widelka; 11. Sołectwo Kupno; 12. Sołectwo Poręby Kupieńskie; 13. Sołectwo Bukowiec; 14. Sołectwo Domatków; 15. Sołectwo Huta Przedborska i Przedbórz; 16. Sołectwo Nowa Wieś; 17. Sołectwo Świerczów; 18. Szpital Rejonowy w Kolbuszowej

Nr obwodu	Nr kandydata wg kolejności w obwieszczeniu												Razem ważnych głosów
	Grabowski	Ikonowicz	Kalinowski	Korwin-Mikke	Krzaklewski	Kwaśniewski	Lepper	Łopuszański	Olechowski	Pawłowski	Wałęsa	Wilecki	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
	GINA CMOLAS												
1	2	0	29	3	230	62	13	1	26	0	3	0	369
2	8	0	101	4	341	264	24	8	89	0	4	0	842
3	9	1	102	1	246	116	27	2	74	0	1	2	581
4	0	0	50	1	104	147	17	3	27	0	1	1	351
5	5	0	11	1	32	99	8	0	30	0	0	0	186
6	1	0	30	4	100	41	11	2	17	0	2	2	210
7	3	0	28	0	138	78	22	1	28	0	3	1	303
8	2	0	32	2	132	99	6	1	29	1	3	0	307

Legenda (Nr obwodu wyborczego): 1. Cmolos, 2. Cmolos, 3. Trzęsówka, 4. Ostrowy Tuszowskie, 5. Ostrowy Baranowskie, 6. Jagodnik, 7. Hadykówka, 8. Poręby Dymarskie.

Nr obwodu	Nr kandydata wg kolejności w obwieszczeniu												Razem ważnych głosów
	Grabowski	Ikonowicz	Kalinowski	Korwin-Mikke	Krzaklewski	Kwaśniewski	Lepper	Łopuszański	Olechowski	Pawłowski	Wałęsa	Wilecki	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI													
1	10	1	68	11	479	261	28	7	238	130	13	0	1246
2	1	0	51	1	272	137	27	2	109	0	2	5	607
3	0	0	28	1	96	28	8	0	13	1	3	1	179
4	0	0	10	1	80	16	1	5	9	1	0	0	123
5	1	0	54	1	196	87	41	0	32	1	2	0	415
6	2	0	82	1	232	47	23	5	39	0	5	0	436
7	4	2	43	3	199	190	44	2	94	0	2	3	586
8	5	0	79	10	247	139	21	7	109	0	6	4	627

Legenda (Nr obwodu wyborczego): 1. Majdan Królewski, 2. Krzątka, 3. Krzątka, 4. Rusinów, 5. Brzostowa Góra, 6. Wola Rusinowska, 7. Komorów, 8. Huta Komorowska

Nr obwodu	Nr kandydata wg kolejności w obwieszczeniu												Razem ważnych głosów
	Grabowski	Ikonowicz	Kalinowski	Korwin-Mikke	Krzaklewski	Kwaśniewski	Lepper	Łopuszański	Olechowski	Pawłowski	Wałęsa	Wilecki	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
GMINA NIWISKA													
1	5	0	102	0	121	280	37	4	49	0	4	0	610
2	0	0	17	0	70	62	5	0	21	1	1	2	183
3	0	0	57	0	93	100	11	3	41	0	3	0	312
4	4	1	44	2	137	79	18	3	32	0	0	5	336
5	4	0	24	0	107	86	5	0	42	1	8	1	281
6	1	1	24	1	55	132	17	0	24	0	1	0	266
7	0	0	26	0	83	51	10	0	8	0	0	1	188
8	0	0	26	0	49	34	23	2	0	0	0	0	138
9	0	0	11	0	32	52	10	0	8	0	0	2	115

Legenda (Nr obwodu wyborczego): 1. Niwiska, 2. Hucina, 3. Przyłek, 4. Kosowy, 5. Siedlanka, 6. Trzeźń, 7. Hucisko, 8. Leszcze, 9. Zapole

Nr obwodu	Nr kandydata wg kolejności w obwieszczeniu												Razem ważnych głosów
	Grabowski	Ikonowicz	Kalinowski	Korwin-Mikke	Krzaklewski	Kwaśniewski	Lepper	Łopuszański	Olechowski	Pawłowski	Wałęsa	Wilecki	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
GMINA RANIŻÓW													
1	13	0	84	9	301	326	43	9	96	4	9	0	894
2	2	0	95	9	344	191	105	3	60	0	1	1	811
3	3	1	89	0	177	74	27	5	33	1	4	1	713
4	0	0	28	3	117	56	14	0	15	0	1	0	234
5	1	0	27	2	117	84	22	4	22	0	4	0	283
6	0	1	29	2	40	30	13	3	8	0	1	0	127
7	1	1	29	1	63	34	19	1	6	0	1	0	156
8	3	0	18	0	44	32	25	1	5	0	1	0	129

Legenda (Nr obwodu wyborczego): 1. Raniżów, 2. Wola Raniżowska, 3. Mazury, 4. Zielonka, 5. Staniszewskie, 6. Korczowska, 7. Posuchy, 8. Poręby Wolskie

Nr obwodu	Nr kandydata wg kolejności w obwieszczeniu												Razem ważnych głosów
	Grabowski	Ikonowicz	Kalinowski	Korwin-Mikke	Krzaklewski	Kwaśniewski	Lepper	Łopuszański	Olechowski	Pawłowski	Wałęsa	Wilecki	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
GMINA STARY DZIKOWIEC													
1	4	1	110	7	254	225	22	3	53	1	3	0	683
2	1	0	53	1	120	72	6	0	16	0	0	1	270
3	0	0	56	0	142	86	11	2	30	2	8	2	339
4	0	1	59	1	142	56	17	0	19	0	4	1	300
5	4	0	40	5	179	129	20	5	41	0	1	0	424
6	2	0	92	0	183	112	18	3	46	1	2	0	459

Legenda (Nr obwodu wyborczego): 1. Dzikowiec, 2. Mechowiec, 3. Kopcie, 4. Spie, 5. Wilcza Wola, 6. Lipnica

OŚWIATA I WYCHOWANIE...

Życzenia wszelkiej pomyślności

Dzień Edukacji Narodowej to tradycyjnie święto nie tylko nauczycieli, wychowawców ale także pracowników administracji i obsługi, dzięki którym może być prowadzony normalny tok pracy w szkołach i innych placówkach oświatowych. Z tej okazji przewodniczący Rady Powiatu w Kolbuszowej i Zarząd Powiatu w Kolbuszowej życzy wszystkim tym, którzy są zaangażowani w pracę z młodzieżą dużo satysfakcji z pełnienia tak odpowiedzialnej i trudnej służby jaką jest wychowywanie młodych pokoleń. Proszę przyjąć życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i w życiu prywatnym. Niech Wasza praca spotyka się

z wdzięcznością i uznaniem wśród wychowanków i ich rodziców.

W uznaniu szczególnych osiągnięć w pracy pedagogicznej Starosta Kolbuszowski przyznał po raz drugi specjalne nagrody. Tym razem uhonorowani zostali: **Elżbieta Mikołajczyk** (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kolbuszowej), **Barbara Ośliżło** (Zespół Szkół Rolniczych w Weryni), **Barbara Szafraniec** (Zespół Szkół Zawodowych), **Wanda Jasińska** (Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej), **Walentyna Rybicka** (Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej).

(AC)

Już niedługo ...

Ostatnie wypowiedzi pełnomocnika Rektora WSP w Rzeszowie ds. ośrodka akademickiego w Weryni prof. dr hab. M. Koziorowskiego i Starosty Z. Lenarta wskazują, że od lutego zostaną uruchomione w Weryni studia podyplomowe adresowane przede wszystkim do nauczycieli.

Opłata za studia ma być najbardziej konkurencyjna z dotychczasowych.

Aktualnie trwa sondaż, który pozwoli określić potrzeby kształceniowe w naszym powiecie i powiatach sąsiednich.

(S)

DAR OD PREZYDENTA KWAŚNIEWSKIEGO

„Pierwsza dama Rzeczypospolitej” pani Jolanta Kwaśniewska przebywała w dniu 17 września (niedziela) br. w ZSR w Weryni. Spotkała się z młodzieżą, gronem nauczycielskim i jej sympatykami.

Przywiozła list od swojego męża Aleksandra Kwaśniewskiego – Prezydenta RP w którym m.in. czytamy: „Z ogromną przyjemnością przekazuję Wam kompletną pracownię komputerowo-internetową. Rad jestem, że Wasza szkoła, dzięki znaczącej pomocy sponsorów, którzy odpowiedzieli na moją inicjatywę „Internet w Szkołach – Projekt Prezydenta RP” wspierającą działania państwa na rzecz wyposażenia szkół w sprzęt komputerowy, dołącza do tych placówek, które mogą stosować nowoczesne metody edukacyjne. W Waszej pracowni wykorzystano najnowsze technologie, dzięki czemu komputery mogą się porozumiewać bezprzewodowo, na znaczną odległość. To z całą pewnością najnowocześniejsza szkolna pracownia komputerowo - internetowa w Polsce”.

Zarówno ta decyzja – znana już wcześniej – jak i pobyt miłego gościa wzbudziły duży odzew wśród społeczeństwa powiatu kolbuszowskiego. Mimo zimna i deszczowej pogody aula szkoły została zapelniona w całości. Wśród licznych gości znaleźli się parlamentarzyści, m.in. poseł **Wiesław Ciesielski** z Rzeszowa, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, starosta kolbuszowski **Zbigniew Lenart** i samorządowcy ze szczebla gminy i powiatu.



Prezydentowa Jolanta Kwaśniewska w towarzystwie starosty Lenarta (od lewej), dyrektora Kubisia, posła Ciesielskiego i wiceprzewodniczącego Fryca.

W wystąpieniu pani Jolanty Kwaśniewskiej dało się odczuć sentyment do Puszczy Sandomierskiej i jej okolic, gdyż jak powiedziała – jej mama i sama – pochodzi z tych stron. Od lat dziecińczy i wczesnej młodości była związana ze wsią i ciężką pracą na roli. Za przekazanie daru od Prezydenta

wstąpi, odbył się występ uzdolnionej uczennicy **Katarzyny Liszcz** w towarzystwie organisty Stanisława Niezgody z Widelki. Kasia na Cyprze jest gwiazdą – zakończyła pochwałami Jolanta Kwaśniewska. W przerwie przygrywała kapela Władysława Pogody.

MARIAN PIÓREK

„... mów dziecku, że jest dobre, że może, że potrafi ...”

Janusz Korczak

30 lat Poradni

Powiatowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Kolbuszowej została powołana 1 lutego 1970 r. na mocy orzeczenia wydanego przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej i mieściła się przy ulicy Kościuszki nr 8.

Placówkę tę zakładała pani psycholog Maria Gotkowska, która jednocześnie została jej dyrektorem i pełniła tę funkcję do 1985r.

Pani M. Gotkowska przez wiele lat była jedynym zatrudnionym pracownikiem pedagogicznym. Inicjowała pomoc psychologiczną na terenie powiatu kolbuszowskiego uzmysławiając rodzi-

com i nauczycielom przyczyny specyficznych trudności w nauce. Kolejnymi dyrektorami placówki były panie Genowefa Mendoń i Teresa Stawecka. Od 1992r. poradnią kieruje mgr Elżbieta Mikołajczyk.

Na początku swej działalności i w latach późniejszych poradnia borykała się z trudnościami lokalowymi, o czym świadczy fakt sześciokrotnej zmiany siedziby.

Dzisiaj warunki pracy są znacznie lepsze, lecz jeszcze dalekie od obowiązujących standardów. Na terenie Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, w dawnym internacie znajdujemy się od 1992 r.

Pierwsze programy działalności poradnictwa zakładały objęcie opieką psychologiczno-pedagogiczną dzieci od przedszkola do ukończenia szkoły. Porady miały mieć charakter wielospecjalistyczny, a ich głównym zadaniem było globalne spojrzenie na problemy dzieci i młodzieży z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb oraz współdziałanie w tym zakresie ze szkołami.

Porównując założenie sprzed trzydziestu lat z dzisiejszymi należy podkreślić, że nie się one nie zdezaktualizowały, a jedynie wtopiły się w ogromną liczbę nowych zadań. Skoro z biegiem lat poradnictwu przybywało zadań zwiększała się również liczba specjalistów zatrudnionych w poradni Wychowawczo-Zawodowej w Kolbuszowej, która na mocy decyzji Kuratora Oświaty w Rzeszowie z dnia 10 września 1993r. została przekształcona w Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Kolbuszowej.

Gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej

Dnia 13 października 2000 r. o godz. 13.30 w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej miała miejsce gminna akademie w związku z przypadającym 14 października Dniem Edukacji Narodowej. Na uroczystości obecni byli dyrektorzy i nauczyciele z terenu gminy, władze miasta oraz uczniowie. Wśród zaproszonych gości na akademii obecni byli: Przewodnicząca Komisji Oświaty **Julia Czachor**, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej **Elżbieta Mikołajczyk**, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” **Roman Rauch**, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej **Andrzej Jagodziński** oraz dyrektor Zespołu Oświatowego **Ryszard Haptaś**.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez uczniów pieśni „Gaude Mater Polonia”, po odśpiewaniu której uczniowie złożyli nauczycielom życzenia, przepaszając za wyrządzone przykrości. W imieniu organizatorów gości przywitał gminny inspektor oświaty **Witold Stagracyński**. Jako pierwszy głos zabrał burmistrz Miasta i Gminy **Zbigniew Chmielowiec** składając nauczycielom i pracownikom administracji życzenia z okazji ich święta. Burmistrz odczytał list od starosty kolbuszowskiego **Zbigniewa Lenarta** skierowany do dyrektorów, nauczycieli i pracowników administracji. Następne życzenia złożył nauczycielom przewodniczący Rady Miejskiej **Jan Wiącek**. Po nim głos zabrał przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” **Roman Rauch**.

Po życzeniach dla grona pedagogicznego nastąpiło wręczenie dyplomu i okolicznościowego medalu pani dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej **Elżbiecie Mikołajczyk** z okazji 30-lecia funkcjonowania tej instytucji w Kolbuszowej. Gratulacje składali pani dyrektor kolejno: burmistrz **Zbigniew Chmielowiec**, przewodniczący Rady Miejskiej **Jan Wiącek** i z-ca burmistrza **Jan Zuba**.

Tegoroczny wykład okolicznościowy wygłosił dyrektor Gimnazjum w Kupnie **Wiesław Karkut**, który mówił o ciężkiej pracy nauczycieli, o złych i dobrych stronach pracy pedagoga. Wręczenie nagród Burmistrza poprzemodziło odśpiewanie przez młodzież pieśni „Gaudeamus Igitur”. W tym roku przyznano rekordową ilość nagród, otrzymało je 18 osób. Nagrody Burmistrza otrzymali: dyrektor Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej **Aldona Ragan**, dyrektor SP w Weryni **Kazimierz Puzio**, dyrektor Przedszkola w Kolbuszowej Górnej **Ewa Narowska**, **Jadwiga Siwiec** ze SP w Bukowcu, Sta-

nawła **Jabłońska** ze SP im. Konstytucji 3 Maja w Widelce, **Zofia Sobczyńska** ze SP w Weryni, siostra **Barbara Madej** ucząca w SP w Kupnie,



Wręczenie nagrody przez burmistrza **Zbigniewa Chmielowca**.

Krystyna Mazurkiewicz i **Janina Olszowy** ze SP Nr 1 im. H. Sienkiewicza w Kolbuszowej, **Dorota Białek** i **Magda Kornak** z Gimnazjum Nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej, **Dorota Hap-**

taś i **Renata Ożóg** ze SP Nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Kolbuszowej, **Mariola Gola** ze SP w Przedborzu, **Maria Sito** i **Marta Potępa** z Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej, **Grażyna Brandys** ze SP im. M. Konopnickiej w Domatkowie, **Halina Golis** ze SP im. Szarych Szeregów w Kolbuszowej Górnej.

Po uroczystym wręczeniu nagród rozpoczął się program artystyczny w wykonaniu

MICHAŁ JAGODZIŃSKI

Euro dla Szkoły Podstawowej Nr 2

W dniach 18-22 października odbyła się w Brugii (Belgia) Międzynarodowa Konferencja Nauczycieli. Celem tej konferencji było przygotowanie nauczycieli do udziału w realizacji europejskiego projektu edukacyjnego w ramach programu Unii Europejskiej o nazwie **Socrates – Comenius 1**.

W konferencji brało udział 43 nauczycieli: 15 osób z Belgii, 4 – z Portugalii, 3 – ze Słowenii, 4 – z Irlandii, 5 – ze Szwecji, 3 – z Litwy, 4 – z Niemiec i 5 – z Polski.

Do udziału w tej grupowej wizycie została zakwalifikowana nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej – **Elżbieta Szymańska**.

W trakcie wizyty nawiązywano współpracę z innymi europejskimi szkołami w celu wspólnej realizacji projektu.

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Kolbuszowej

zamierza współpracować ze szkołami w Dublinie (Irlandia), w Ustersbach (Niemcy) i w Traku Raj (Litwa). Wspólnie ustalono temat projektu – „ZDROWE I SZCZĘŚLIWE DZIECKO W EUROPIE”

Plan projektu AM być wykonany do 1 marca 2001 roku i po zatwierdzeniu go przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji będzie realizowany przez 3 lata.

Każda szkoła otrzymała na realizację projektu 1500 EUR od Unii Europejskiej. Nasza reprezentantka zdecydowała się być koordynatorem grupy i dlatego szkole zostanie przyznany większy grant – 2000 EUR.

Mamy nadzieję na ciekawą i korzystną dla naszych dzieci współpracę.

(ES)

Od 1 stycznia 1999r. organem prowadzącym placówkę jest Rada Powiatu Kolbuszowskiego. Aktualnie w placówce jest zatrudnionych 2 psychologów, 2 pedagogów i 2 logopedów. Taka obsada jest nadal niewystarczająca biorąc pod uwagę nie tylko liczbę zadań statutowych, ale również rozległy teren działania obejmujący sześć gmin wchodzących w skład Powiatu Kolbuszowskiego, na którym zamieszkuje 17.848 dzieci i młodzieży w wieku 0 - 19 lat. Obecnie obsługujemy 77 szkół i przedszkoli oraz 2 placówki opiekuńczo-wychowawcze (Świetlicę Profilaktyczno-Wychowawczą w Kolbuszowej i Placówkę Wychowawczą „Nasz Dom” w Widelce).

Zapotrzebowanie na pomoc poradni jest bardzo duże i systematycznie rośnie. Świadczy o tym fakt, iż coraz więcej rodziców korzysta z pomocy poradni bez pośrednictwa szkoły. Rodzice ocze-

kują wsparcia obserwując niepokojące symptomy w rozwoju psychofizycznym dziecka, szukają pomocy w rozwiązywaniu problemów, a także liczą na to, że dzieci będą miały możliwość uczestniczenia w zajęciach organizowanych na terenie poradni. W ten sposób poradnia przestała być placówką skoncentrowaną wokół szkoły, gdyż odbiorcą naszych usług stał się konkretny człowiek.

Świadczymy pomoc dzieciom i młodzieży, ich rodzicom, opiekunom i wychowawcom. Korzystanie z naszych usług jest dobrowolne i nieodpłatne. Wyniki badań są poufne i nie udostępniamy ich osobom postronnym.

Trafiają do nas dzieci i młodzież z trudnościami w nauce, z zaburzeniami emocjonalnymi, z wadą wymowy... Zajmujemy się stymulowaniem rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym, badaniem dojrzałości szkolnej, diagnozowaniem trud-

ności w nauce i trudności wychowawczych, terapią, doradztwem w zakresie wyboru szkoły średniej i wyższej oraz profilaktyką uzależnień wśród młodzieży. Dużym zainteresowaniem cieszy się terapia logopedyczna, terapia dzieci dyslektycznych i dzieci niepełnosprawnych intelektualnie.

Współpracujemy z Komisjami Rady Powiatu i Rad Gmin, sądem, policją, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, sanepidem, placówkami służby zdrowia...

Chcilibyśmy życzyć sobie, aby dobra współpraca z placówkami oświatowymi i pozaoświatowymi oraz doskonalenie metod pomagania innym nadal służyło wszystkim oczekującym wsparcia.

P o r a d n i a Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. J. Bytnara 3, 36-100 Kolbuszowa, tel. 2271-156

RADA PEDAGOGICZNA
P.P.P. W KOLBUSZOWEJ

Nowa sala gimnastyczna

W sobotę 14 października 2000 r. w Kolbuszowej odbyło się poświęcenie i oficjalne oddanie do użytku sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej i Gimnazjum Nr 2 oraz poświęcenie sztandaru i nadanie Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej imienia Jana Pawła II. Poświęcenia dokonał ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej ks. biskup Kazimierz Górny.

Licznie zebranych gości powitał długoletni Prezes Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Kolbuszowej Józef Kardys.

O godzinie 10⁰⁰ nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, które rozpoczął ks. biskup, a następnie władze miasta, dyrektorzy obu szkół i uczniowie. Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Jerzy Sitko oficjalnie poprosił ks. biskupa o odprawienie mszy św. w nowo otwartej sali. Wspólnie z ks. biskupem mszę odprawiali: ks. dziekan Stanisław Wójcik, proboszcz parafii Wszystkich Świętych ks. Jan Gut oraz kapłani z parafii Św. Brata Alberta w Kolbuszowej z proboszczem ks. Janem Pępkim na czele. Msza św. rozpoczęła się od uroczystego poświęcenia sali gimnastycznej.

Słowo Boże wygłosił sekretarz ks. biskupa, wykładowca pedagogiki Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie ks. Janusz Miąso. Tematem homilii było patriotyczne wychowanie młodzieży. Kaznodzieja przypominał nauczycielom o ciąży na nich obowiązku przekazywania pewnych trwałych wartości. Na zakończenie życzył nauczycielom aby nie zapominali o swych marzeniach, ideach i aspiracjach.

Po wysłuchaniu homilii ks. biskup poświęcił sztandar Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej, które od tej pory nosić będzie imię Jana Pawła II. Po zakończeniu mszy św. dyrektor gimnazjum Mirosław Kaczmarczyk podziękował ks. biskupowi za przybycie i dokonanie poświęcenia.

Ks. biskup wyraził swą wdzięczność nauczycielom i złożył gratulacje z ich powołania do tego szlachetnego zawodu. Życzył obecnemu gronu pedagogicznemu, aby się nigdy nie zrażali i wychowywali młodzież w duchu miłości do Boga i Ojczyzny, a patron gimnazjum, Jan Paweł II będzie dla wszystkich wzorem miłości. Ks. biskup poświęcił także krzyż, który widniał będzie na ścianie nowo powstałego obiektu sportowego.

Następną częścią uroczystości było przekazanie sztandaru młodzieży gimnazjum i złożenie przez młodzież uroczystej przysięgi wobec sztandaru.

Kolejno głos zabrał burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec, który powitał zebranych gości z ks. biskupem Kazimierzem Górnym na czele, gorąco dziękując mu za przybycie do Kolbuszowej.

Wśród zaproszonych gości obecni byli

m.in.: przedstawicielka Big Banku pani Elżbieta Kilińska, wicestarosta kolbuszowski Jerzy Wilk, radni powiatowi, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek, radni miejscy oraz przedstawiciele generalnego wykonawcy – Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego S.A.

Wicestarosta Jerzy Wilk złożył gratulacje i słowa uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania sali gimnastycznej. Odczytał także list od starosty Zbigniewa Lenarta. Przewodniczący Wiącek i burmistrz Chmielowiec wręczyli na ręce byłego długoletniego prezesa Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 2 Józefa Kardysa i obecnego członka Fundacji Ewy Wójcickiej dyplom uznania dla Fundacji i okolicznościowy medal z okazji 300-lecia miasta Kolbuszowa.

Dyrektor Gimnazjum Nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej Mirosław Kaczmarczyk przybliżył zebranych historię powstania sztandaru i wyboru imienia dla szkoły. Ostatnią pozycją programu była część artystyczna w wykonaniu uczniów gimnazjum. Uczniowie przedstawili w niej postać swojego nowego patrona – Jana Pawła II.

Kończąc uroczystość dyrektor Kaczmarczyk podziękował młodzieży i zebranych gościom, zapraszając jednocześnie do odwiedzenia nowo otwartej w szkole galerii malarstwa ludzi związanych z Kolbuszową, oraz na wystawę książek patrona Gimnazjum Nr 2 Jana Pawła II, przygotowaną przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną.

MICHAŁ JAGODZIŃSKI



Moment przecięcia wstęgi przez dyrektora M. Kaczmarczyka.



Poświęcenie nowej sali gimnastycznej przez ks. biskupa K. Górnego

W SŁUŻBIE ZDROWIA...

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

JAK ZAPOBIEC JESIENNO - ZIMOWEMU ZMĘCZENIU ORGANIZMU

Gdy przyjdzie prawdziwa dżdżyca, zimna i wietrzna jesień najpierw pojawia się chęć na zjedzenie czegoś dobrego. Potem coraz trudniej wstawać gdy zegarek mówi, że pora wstać. A potem najchętniej zaszylibyśmy się w ciepłe i przeczekali aż do wiosny. Jest to normalna odpowiedź organizmu na zmieniające się warunki środowiska. Ponieważ obecne życie zmusza nas do wysokiej

aktywności, niezależnie od pory roku podam kilka rad, jak oszukać naturę.

ZADBAĆ O ODPOWIEDNIE OŚWIETLENIE

Już od dawna wiadomo, że do właściwego funkcjonowania potrzebna nam jest odpowiednia ilość światła. Bez niego nasza szyszynka w mózgu nie produkuje wystarczającej ilości melatoniny i mózg staje się ospały. Co zrobić? Dostar-

czyć oczom jak najwięcej światła. Po obudzeniu zapalmy najmocniejszą żarówkę. Także po powrocie z pracy starajmy się przebywać w miejscach jasno oświetlonych. Światło odstrasza depresję. Pobudza wytwarzanie serotoniny – hormonu szczęścia. Dodatkowa żarówka to i tak wypada taniej niż leki przeciwdepresyjne.

ĆWICZENIA I RUCH

Do zachowania dobrego samopoczucia konieczny jest ruch. Każdy może znaleźć godzinę czasu na spacer co najmniej 3-4 razy w tygodniu. Dobra jest też jazda na rowerze / dopóki warunki pogodowe pozwolą /, basen, ćwiczenia na siłowni. Dopływ impulsów do mięśni i tlenu do płuc pobudza przemianę materii. Organizm przestaje gromadzić i

przechowywać, a zaczyna wydawać energię czyli robi to co czynił podczas aktywnej pory roku.

DIETA

Nasz organizm nie może funkcjonować bez minimalnych ilości pewnych substancji: witamin oraz mikro- i makroelementów. To one „dostrajają”, procesy metaboliczne zachodzące wewnątrz komórki, wchodzą w skład licznych enzymów i koenzymów, są katalizatorami wielu reakcji biochemicznych. Zimą trudniej o naturalne źródła tych niezbędnych substancji. A „letnich” witamin „nasz organizm nie potrafi magazynować.

CIEKAWOSTKI

1. Trzydzieści lat temu witaminy zaży-

wało 25% Amerykanów, teraz już 95%.

2. Regularne zażywanie witamin A, E, C o 70% zmniejsza ryzyko zachorowania na raka skóry.
3. Zażywanie 500 mg witaminy C codziennie przedłuża życie o siedem lat
4. Nawet niewielki niedobór witaminy A zwiększa podatność organizmu na pospolite infekcje takie jak biegunka, zapalenie oskrzeli czy dziecięce choroby zakaźne.
5. Złość i stres zżera nie tylko nerwy, ale także zapasy witaminy C, magnezu i kwasu pantotenowego

Charakterystyka najpopularniejszych witamin i mikroelementów w następnym numerze.

DR KAZIMIERZOWI ŚLUSARZOWI
Wyraży współczucia z powodu śmierci
BRATA

Składają koledzy Oddziału Chirurgii
Ogólnej i Anestezjologów SP ZOZ
Kolbuszowa

PANI JADWIDZE HERDUŚ
Wyraży współczucia, z powodu śmierci
MĘŻA

Starszego Felczera
LESZKA HERDUSIA

Długoletniego pracownika ZOZ Kolbuszowa
Składają pracownicy Oddziału Chirurgii
Ogólnej, Anestezjologii, Pogotowia
Ratunkowego i Izby Przyjęć.

W ŚWIECIE KULTURY...

Pierwszy Powiatowy Sejmik Kultury

W dniu 14 września br. w Miejskim Domu Kultury z inicjatywy Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Powiatu odbył się I Powiatowy Sejmik Kultury. Organizatorami byli: Starostwo Powiatowe, Powiatowe Centrum Kultury oraz Muzeum Kultury Ludowej. Sejmik otworzył starosta kolbuszowski. W pierwszej części wystąpił, dyrektor MiBPB Andrzej Jagodziński, który omówił stan bibliotekarstwa publicznego w powiecie.

Dorobek oraz znaczenie towarzystw regionalnych dla społeczności lokalnych przedstawił sekretarz TK im. JM Goslara Jacek Bardan. Na

temat działalności ośrodków kultury w świetle opracowanej ankiety, mówiła Maria Pikuła. Działalność MKL scharakteryzował dyr. Mirosław Górski. Zbigniew Jucha – zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, posiłkując się przeźrocami zaprezentował najważniejsze zabytki z terenu powiatu. Omówił, także zadania jakie stoją przed samorządami w kwestii ochrony zabytków.

Głos zabrali przedstawiciele Sejmiku Województwa oraz wojewódzkich instytucji kultury: WiMBP i WDK.

W drugiej części odbyły się dyskusje w zespołach, które przygotowały dla powołanej komisji wnioskowej. Zakończenie odbyło się na Skansenie, gdzie dokonano otwarcia zagrody z Jeziórka. Wydaje się, że takie spotkanie było bardzo potrzebne szkoda tylko, że wzięło w nim mniej osób niż powinno.

Wystąpienia oraz wnioski są publikowane w „Ziemi Kolbuszowskiej”.

ADJ

Na zdjęciu u góry: Starosta Lenart podczas otwarcia obrad sejmiku. U dołu: Muzealnicy Maciej Skowroński i Jan Wróbel oraz samorządowcy Zbigniew Lenart i Zbigniew Chmielowiec przecinają... powrósłto.



„Nie dziedziczymy przetrzeźni po naszych przodkach, ale wypożyczamy ją dla naszych synów”

Antoine de Saint Exupery

WNIOSKI I POSTULATY I POWIATOWEGO SEJMIKU KULTURY W KOLBUSZOWEJ

Starostwo Powiatowe, Powiatowe Centrum Kultury oraz Muzeum Kultury Ludowej zorganizowało jeden z pierwszych w województwie podkarpackim Sejmik Kultury, który odbył się 14 września 2000 r. w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej.

Celem sejmiku było:

- zobrazowanie, w dobie globalizacji i komercjalizacji, stanu kultury na terenie powiatu kolbuszowskiego,
- zintegrowanie środowiska twórców i artystów działających na terenie powiatu,
- poszukiwanie metod i sposobów działania ludzi i instytucji kultury na rzecz jej rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego.

Wypracowano wnioski, które dotyczyły możliwości rozwiązywania problemu artystów i twórców ludowych, animatorów kultury, funkcjonowania instytucji takich jak: biblioteki publiczne, domy i ośrodki kultury, szkoły artystyczne działające na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Przedstawiciele ośrodków kultury, artystów ludowych, animatorów kultury i twórców nieprofesjonalnych z terenu powiatu kolbuszowskiego zwrócili uwagę na brak koordynacji działań w opracowaniu systemu promocji i informacji o kulturze lokalnej. Wnioskodawcy domagają się zwiększenia zainteresowania samorządów różnych szczebli i instytucji kultury wprowadzeniem w szkołach w ramach edukacji regionalnej zajęć z zakresu twórczości ludowej, tak aby poprzez promowanie unikalnych zawodów i rzemiosł wyszukiwać młode talenty i umożliwiać im rozwój artystyczny. Wszystko to nie jest możliwe bez integracji ludzi odpowiedzialnych i zainteresowanych rozwojem kultury. Organizowanie cyklicznych spotkań może pomóc w

cd. na str. 14

cd. ze str. 13

zacieśnieniu współpracy między zespołami, ośrodkami kultury i szkołami w celu prawidłowego przebiegu procesu kulturotwórczego. W zakresie rozszerzenia spektrum imprez kulturalnych na terenie powiatu kolbuszowskiego instytucje i stowarzyszenia istniejące w powiecie wnoszącej o wypracowanie zasad i programów wspólnego działania w regionie podkarpackim.

Jednym z istotniejszych postulatów był wniosek Podkarpackiego Konserwatora Zabytków, który wskazał brak zainteresowania gmin wchodzących w skład powiatu kolbuszowskiego w opracowywaniu studium historyczno-urbanistycznego, studium wartości kulturowych i studium zagospodarowania dziedzictwa kulturowego, co jest niezbędne do tego aby zachować dla przyszłych pokoleń to wszystko co pozostawili nam nasi przodkowie.

Przedstawiciele bibliotekarstwa publicznego, w związku z pogarszającym się stanem czytelnictwa i dostępem mieszkańców do książki, zwracają się z apelem do władz:

I. Państwowych:

- o zachowanie stawki 0% podatku VAT na książki i czasopisma,
- o zapewnienie w corocznym budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

wego środków na zakup książek, szczególnie w gminach gdzie wskaźnik zakupu jest najniższy i odbiega od średniej wojewódzkiej,

- o opracowanie spójnego i przejrzystego rozdzielnika tych środków,
- o zapewnienie środków na dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego, baz danych i podłączenie bibliotek publicznych do Internetu.

II. Samorządowych wszystkich szczebli:

- o konsultowanie się na wszystkich szczeblach samorządu terytorialnego ze środowiskiem bibliotekarskim w sprawach dotyczących bibliotek i bibliotekarzy.

III. Powiatowych:

- o zapewnienie środków w budżecie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej na stworzenie, w jak najkrótszym czasie spójnego systemu komputeryzacji bibliotek w powiecie,
- o zwiększenie środków na zakup nowości książkowych i elektronicznych nośników informacji do MiPBP w Kolbuszowej, oraz zakupu uzupełniającego do sieci bibliotek,
- o wspieranie wydawnictw i zbiorów regionalnych.

IV. Samorządów gminnych:

- o zabezpieczenie na odpowiednim pozio-

mie środków na zakup książek i na utrzymanie lokali oraz etatów bibliotekarskich, - o przestrzeganie ustawy o bibliotekach ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków jakie spoczywają na ich organizatorach.

Te działania są niezbędne abyśmy nie stanęli przed groźbą analfabetyzmu funkcjonalnego społeczeństwa. Świadczą o tym dane statystyczne, które alarmują: 52 % Polaków nie przeczytało w ciągu roku ani jednej książki, a cena książki zakupywanej do MiPBP w Kolbuszowej wzrosła w ciągu ostatnich 9 lat o blisko 1008 %.

W związku z powyższym zebrani na I Powiatowym Sejmiku Kultury w Kolbuszowej, wyrażając chęć cyklicznych spotkań i rozpowszechniania idei jemu przyświecających, zwracają się z apelem do wszystkich którym nie jest obcy los naszej kultury o podjęcie stosownych decyzji, które stworzą podstawę do kultywowania bogatej twórczości i tradycji ludowej regionu, do zachowania jej dziedzictwa kulturowego.

KATARZYNA CESARZ
ANDRZEJ D. JAGODZIŃSKI
ROBERT MOKRZYCKI

KOMISJA WNIOSKÓW I POWIATOWEGO SEJMIKU
KULTURY W KOLBUSZOWEJ

Ogólnopolskie Dożynki Reymontowskie

W gminie Wierzchosławice koło Tarnowa w niedzielę, 17 września 2000 r. miały miejsce Ogólnopolskie Dożynki Reymontowskie, nawiązujące do dożynek z 15 sierpnia 1925 r., kiedy to w tej miejscowości przebywał Władysław Reymont.

Został on zaproszony przez ówczesnego wójta i premiera rządu polskiego Wincentego Witosa. Uczestniczyło w nich również wielu przedstawicieli ze świata polityki i kultury. Reymonta na stacji kolejowej Bogumiłowice chłopci wzięli na ręce i zanieśli na wymoszczony wóz, zaprzężony w 4 białe konie. Na miejsce uroczystości zjechało tysiące chłopów i setki delegacji z całej Polski.

Te wydarzenia sprzed 75 lat zostały przypomniane, zarówno w zabytkowym kościele z początku XIX wieku, gdzie miała miejsce uroczysta Msza św., jak również w przedstawieniu artystycznym na placu na miejscu dożynek. Impreza była okazją do podsumowania "I Edycji Plebiscytu im. W. Witosa na najlepszego Wójta w Małopolsce". 10 wójtów otrzymało od organizatorów kapelusze, aby chroniły ich głowy i inspirowały do nowych pomysłów dla poprawy swoich gmin. Całość imprezy prowadziła pani Emilia Krakowska - niezapomniana Jagna z filmu "Chłopi". W części artystycznej wystąpiły zespoły: "Lipce Reymontowskie" z przedstawieniem "Wesele Boryny", kapela góralska Jana Karpiela "Bulecki", kapela "Pogórzanie", zespół "Swojacy" oraz nasz rodzimy, lasowiacki - "Mazurzenie" z "Określonym w Mazurach". Występom towarzyszył konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Komisja artystyczna oceniła arcydzieła sztuki ludowej - te właśnie wieniec. Były rzeczywiście efektowne, niektóre nie spotykane w naszym regionie.

Naszemu zespołowi wieńcowemu przypadło wyróżnienie i nagroda pieniężna w kwocie 100 zł. Jak na dożynki ogólnopolskie jest to duży sukces.

Tak, jak to miało miejsce w roku 1925, tak i obecnie pogoda pokrzyżowała plany. Niska temperatura i ciągły deszcz padający od samego rana zmusił organizatorów do przeniesienia Mszy z

ołtarza polowego do kościoła. Ponad dwadzieścia pocztów sztandarowych (głównie z organizacji PSL i OSP) i tyleż samo zespołów wieńcowych świętowało przez większość czasu pod parasolami. Nie na miejscu było schładzanie napojów przez osoby zabezpieczające część gastronomiczną. Również osoby odpowiedzialne za sprawy techniczne i nagłośnienie rozłożyli się z wielkim parasolem naprzeciw estrady i tym samym skutecznie zasłonili publiczności widoczność. A i tej było mniej niż na dożynkach gminnych w Mazurach. Nie na darmo mówi się, "że dobra pogoda, to połowa sukcesu". W tym przypadku nawet chyba więcej.

STANISŁAW SAMOJEDNY



Reprezentujący nasz powiat zespół "Mazurzenie" na scenie w "Wierzchosławicach".

ROLA I ZNACZENIE REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY W SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH

Najistotniejszą cechą towarzystw regionalnych, wyróżniającą je spośród innych instytucji zajmujących się kulturą, jest ich autonomia. Z tej właśnie przyczyny każde z nich powinno wypowiadać się na temat swojego dorobku głosem własnych przedstawicieli. Występując w imieniu Towarzystwa Kultury im. J. M. Goslarskiego, chciałbym potraktować prezentację jego dokonań nie tyle jako wyliczenie dotychczasowych osiągnięć, co raczej jako kanwę i sposobność do przedstawięcia najważniejszych zagadnień związanych z działalnością towarzystw regionalnych w ogóle. Wydaje się, że Powiatowy Sejmik Kultury jest właściwym gremium dla przynajmniej wstępnego przedyskutowania takich zagadnień jak: rola i znaczenie regionalnych towarzystw kultury w społecznościach lokalnych, ich relacje z administracją samorządową i innymi instytucjami kultury, formy i obszary ich działalności, ich perspektywy oraz problemy, jakich mogą oczekiwać w przyszłości. Wypowiedź w takim kontekście proszę więc potraktować jako głos w sprawach, które są wspólne dla wszystkich towarzystw kultury naszego powiatu.

ROLA I ZNACZENIE TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Rola i znaczenie towarzystw regionalnych wynikają ze szczególnych tradycji, jakie mają te instytucje w polskim życiu społecznym i kulturalnym. Źródeł ich powstania należy szukać w ideologii pozytywizmu i ukształtowaniu się polskiej inteligencji. Jest to szczególna warstwa społeczna, której wyróżnikiem jest nie tyle stopień formalnego wykształcenia, co szczególnego rodzaju poczucie odpowiedzialności za dużą i małą ojczyznę, świadomość konieczności kulturowego rozwoju i idąca za tym gotowość podjęcia bezinteresownej pracy na ich rzecz. Do takiej właśnie formacji należał i był - zdaniem wielu - jej wzorcowym przykładem, współzałożyciel i pierwszy prezes naszego Towarzystwa dr Kazimierz Skowroński.

Działalność towarzystw regionalnych polegała i polega niezmiennie na społecznej pracy zaangażowanych w nie ludzi. Jest to zdaje się najważniejsza przesłanka, na której społeczności lokalne opierają swoją opinię o tych instytucjach; za nią idzie dopiero wartościowanie efektów ich działalności. Łączna ocena decyduje o znaczeniu i określa miejsce, jakie zajmuje każde regionalne towarzystwo kultury w swoim środowisku.

Ważnym czynnikiem określającym znaczenie towarzystw dla otoczenia, w którym działają, jest ich „odpowiedzialna reprezentatywność”. Chodzi tutaj o to, że te stowarzyszenia - znające najlepiej swoje środowisko - koncentrują się na zaspokajaniu tych potrzeb kulturalnych, które są ważne i potrzebne, a zatem niekoniecznie tych, które są najłatwiej akceptowane przez otoczenie. Wybór ten wynika z faktu, że członkowie i działacze towarzystw to zawsze ludzie o określonych aspiracjach kulturalnych; inni przecież nie poświęcają dla tych spraw swojego czasu ani nie czują potrzeby, aby w nich uczestniczyć. Z tych właśnie przyczyn towarzystwa kierują się zwykle ku wyższym

sferom kultury, pomijając raczej jej najbardziej popularne obszary. Z zasady więc nie organizują pokazów sztucznych ogni, wyścigów w workach czy wyborów „miss mokrą podkoszulka”, chociaż tego rodzaju imprezy cieszą się zwykle największą frekwencją. Co więcej, nie skłania ich do tego zwykle wyrachowanie, gdyż nie pracują dla zysku i nie muszą zabiegać o głosy wyborców.

TOWARZYSTWA REGIONALNE WOBEC SAMORZĄDÓW

Niezależność i autonomia towarzystw sprawia, że są one dla samorządów lokalnych niezwykle cennym partnerem i sojusznikiem w realizacji ustawowych zadań z zakresu kultury. Wynika to z kilku przesłanek.

Pierwszą jest dosyć powszechnie uznawany autorytet towarzystw w zakresie spraw, którymi się zajmują. Środowisko na ogół nie kwestionuje kompetencji towarzystwa jako ciała zbiorowego, nawet jeżeli są wysuwane zastrzeżenia wobec poszczególnych członków bądź działaczy. Ponadto towarzystwa na ogół stoją z dala od personalnych czy politycznych rywalizacji toczonych w samorządach. Jest oczywiste, że ten dystans przekłada się na proporcjonalne do jego wielkości zaufanie środowiska i powiększa zakres dobrej współpracy z samorządami bez względu na ich proveniencję personalno-polityczną. Przykładem uznania tej obiektywnej roli towarzystw, jaki możemy znaleźć w naszej działalności, jest zwracanie się samorządów z prośbą o opinię czy też swojego rodzaju ekspertyzę - na przykład w sprawach planowanych rocznicowych obchodów wydarzeń związanych z historią naszego regionu.

Druga przesłanka dobrej współpracy samorządów i towarzystw kultury ma wymiar przede wszystkim praktyczny: chodzi tutaj o możliwość wysoce racjonalnej realizacji ustawowych zadań kulturalnych gmin i powiatów. Mówiąc prościej - zlecane społecznym towarzystwom przedsięwzięcia kulturalne kosztują niewiele, natomiast zachowują wysoką wartość merytoryczną. Układ taki jest zresztą obustronnie korzystny, gdyż z jednej strony zwalnia samorząd od bezpośredniego angażowania się w ich realizację (co daje wyraźne oszczędności), natomiast towarzystwa otrzymują środki na realizację swoich - tak czy inaczej - statutowych - zadań. Towarzystwo Goslarskiego ma w tej sprawie już dosyć bogate doświadczenia. Charakterystycznym i powszechnie znanym przykładem z obecnego roku mogą być okolicznościowe wydawnictwa - numer specjalny Ziemi Kolbuszowskiej z okazji 300-lecia nadania Kolbuszowej praw miejskich czy dwujęzyczny z okazji 10-lecia współpracy z francuskim Ploërmel.

OBSZARY I KIERUNKI DZIAŁAŃ TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Zasadniczo to w statutach towarzystw zapisane są ich zadania i środki, jakimi mają je realizować. Są to jednak z konieczności sformułowania dosyć ogólne bądź lakoniczne i nie zawsze w pełni oddają kryjące się za nimi znaczenia. Zakres działań towa-

rzystw można lepiej zobrazować podając konkretne przykłady, którymi niech tutaj będą najlepiej mi znane, wybrane przedsięwzięcia Towarzystwa Kultury im. J. Goslarskiego w Kolbuszowej.

- Pierwszy obszar można by nazwać działalnością inspirowaną. Chodzi tutaj o przedsięwzięcia kulturalne, którym Towarzystwo dało początek i które mogły już potem żyć własnym życiem. Najbardziej spektakularnym było powołanie w 1959 roku Muzeum Regionalnego, które Towarzystwo prowadziło samodzielnie przez 11 lat. Po upaństwowieniu i wybudowaniu skansenu stało się największą atrakcją regionu i na trwale zaznaczyło Kolbuszowę na kulturalnej i turystycznej mapie Polski. Ostatnią inicjatywą Towarzystwa było przypomnienie o przypadającej na ten rok trzecieście rocznicy nadania Kolbuszowej praw miejskich. W jakimś więc stopniu to, co od 12 stycznia wydarzyło się z tej okazji, jest także naszą zasługą.

- Drugim obszarem działalności Towarzystwa Goslarskiego jest popularyzacja i upowszechnianie wiedzy o przeszłości regionu, jego zabytkach kulturowych i przyrodniczych, o wszystkim co najcenniejsze, co może budować oparte na poczuciu własnej tożsamości więzi społeczności lokalnych.

Najważniejszą rolę odgrywa w tym bez wątpienia działalność wydawnicza. Mam na myśli przede wszystkim periodyki: miesięcznik społeczno-kulturalny Ziemia Kolbuszowska oraz poświęcony historii regionu Rocznik Kolbuszowski. Trzeba podkreślić, że znaczna część zawartych tam materiałów rozpowszechniana jest w sieci internetu. Jest to obecnie najszybszy i dający największe możliwości rozpowszechniania środków przekazu. Dla nas ukazał on jeszcze tę szansę, że połączył wielu rozproszonych po całym globie kolbuszowian, dając im ponownie zerwane przez emigrację poczucie wspólnoty. *cdn.*

JACEK BARDAN

„Ślepe uliczki”

*W ślepe uliczki codziennie wchodzę
Na ślepych uliczkach tracę czas
Urzędy, sklepy, rachunki, biura
Jak długo znosić to mam*

*Ślepe uliczki to moje nadzieje
Po których brnę chcąc czy nie
Są ciągle słodkim złudzeniem
Co żywią i niszczą powoli mnie*

*Ślepe uliczki tłumy i mas
Jest ich tak wiele ile dni
Po których stąpa każdy z nas
A życie wciąż kpi sobie kpi*

*W ślepych uliczkach życie przemija
W ciągłym pośpiechu, bez tchu
Ileż straconych marzeń pryska
Bez sensu, bez celu dzień po dniu*

*Więc dziękuję wam podłe uliczki
Które to codziennie macie mnie
Bo gdyby was tak zabrakło
Być może nie byłoby i mnie*

A. SASIN

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA...

...Chciałem zarobić na małe mieszkanie choćby było na peryferiach Nieba.

Oaza ciszy i spokoju

Z Mieczysławem Tęczą budowniczym kaplicy przy „cudownej studzience” w Lipnicy – rozmawia Wojciech Mroczka.

Proszę przybliżyć swoją osobę czytelnikom „Ziemi Kolbuszowskiej”.

- Urodziłem się w 1935 r. w Lipnicy i tu spędziłem prawie całe swoje życie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwa razy wyjechałem do Stanów Zjednoczonych. Wychowałem pięcioro dzieci. Doczekałem się ośmiorga wnuków. Oprócz rolnictwa zajmowałem się dorywczo malarstwem. Obecnie pomagam najmłodszemu synowi w prowadzeniu gospodarstwa i sklepu spożywczego.

Co pan pamięta z wydarzeń przy „cudownej studzience” w 1949 r.

ność, choćby było na peryferiach Nieba. To chyba wystarczające uzasadnienie.

Kto panu pomagał w tym przedsięwzięciu?

- Pomagało wielu mieszkańców Lipnicy. Wielu z nich złożyło pieniężne datki. Byli wśród nich i ludzie wykształceni. Nie wstydziłem się, że dają na kaplicę. Raczej byli dumni, że mogą pomóc w tej sprawie. Wielu świadczyło pomoc pracując przy budowie, a praca była szczególnie ciężka. Kaplica jest oddalona od zabudowań o wiele set metrów. Nie ma tam energii elektrycznej, wody, trudno było dojechać z materiałami.



Kaplica zbudowana na chwałę Matki Bożej.

A czy byli tacy, którzy przeszkadzali i ośmieszali pana dzieło?

- Takich nigdy nie brakuje. Wiem o ich działaniach, ale żadnego z nich nie będę wymieniał.

Czy znane są panu przypadki, że woda z tej studni kogoś uzdrowiła?

- Znam ludzi, którzy na to pytanie odpowiedzieli by twierdząco.

A co powoduje, że pan tak często odwiedza to miejsce?

- Dużo by na ten temat mówić. Ja odpowiem krótko. Jest to oaza ciszy i spokoju. Ja się tu dobrze czuję. Muszę tu być. Trudno jest mi określić dlaczego, ale czy wszystko można wyrazić słowami.

Co pan chciałby jeszcze powiedzieć o tym miejscu?

- Może na koniec powiem tak. Na temat cudów w tym miejscu, budowy kaplicy padło bardzo dużo słów i to z wielu ust. To ciekawe, że nie spotkałem się z przypadkiem, aby ludzie bardzo dobrze wykształceni, a spotkałem tu i ludzi z tytułami doktorów, pełniących bardzo odpowiedzialne funkcje, lekceważąco odnosili się do tego miejsca. Oni nie szydzili, raczej mniej mówili a więcej słuchali i o ile mogli to pomagali. Natomiast ci, którzy gdzieś tam powąchali trochę wiedzy i wydaje się im jacy oni to są mądrzy śmiali się z cudów, mówili – po co tu kaplica? Czas pokaże kto miał rację...



Ks. prałat Edward Ożóg - proboszcz lipnicki i Mieczysław Tęcza - budowniczy kaplicy przy studzience.

- Jako czternastoletni chłopiec byłem tam kilka razy. Doskonale pamiętam te olbrzymie tłumy ludzi, którzy każdego dnia się gromadziły. Pamiętam także oddziały MO i wojska, które rozpedzały gromadzących się tam ludzi. Zastanawiałem się co było powodem, że tysiące ludzi przychodziło do tej polnej studni i dlaczego ówczesna władza bała się zgromadzeń.

A czy był pan może świadkiem niezwykłych, trudnych do wyjaśnienia zjawisk.

- Ja sam osobiście niczego takiego wtedy nie doświadczyłem. Spotkałem natomiast wtedy i wiele lat później osoby, które z całą stanowczością twierdziły, że w 1949 r. miało tam miejsce objawienie Matki Bożej. Na ogół przyznawali się niechętnie, że byli świadkami cudów. Nie wiem czy się bali, że mogą być ośmieszeni. Chyba tak. Dlatego nie wiele na ten temat chcieli mówić.

To dlaczego nie mając żadnych pewnych dowodów, że było tam objawienie Matki Bożej zdecydował się pan wybudować kaplicę przy „cudownej studzience”?

- Są w życiu człowieka takie sprawy, które są tylko między nim a Bogiem. Również w moim przypadku taką sprawą jest budowa kaplicy. Nie chciałem tu dużo mówić, ale jedną sprawę poruszyć muszę. Otóż kiedy budowałem kaplicę byli tam tacy, którzy twierdzili, że chcę na tym zarobić. Powiem szczerze chciałem zarobić na małe „mieszkanie” na wiecz-

Komu chciałby pan szczególnie podziękować?

- W pierwszej kolejności chciałbym podziękować ks. prałatowi Edwardowi Ożogowi – proboszczowi lipnickiej parafii. Wspierał mnie duchowo w tym dziele, służył radą, nie odmówił poświęcenia kaplicy. Zawsze ta sprawa była mu bardzo bliska. Słowa podziękowania należą się również tym, którzy szczególnie włożyli dużo pracy w budowę kaplicy, a więc Jakubowi Drapale i jego synowi Edwardowi, Mieczysławowi Pyrytowi, a także Józefowi Rebiszowi z Osiej Góry. Dziękuję wszystkim, którzy pomagali i niech wybaczą że nie wymieniam ich tu z nazwiska.

CMENTARZ MAJDAŃSKI

Na zajęciach z filozofii profesor zapytał studentów o czym zazwyczaj myślą ludzie. Padły różne odpowiedzi: o codziennych sprawach, o pracy, o rodzinie, o pieniądzu. Potem zapytał czy powinniśmy myśleć o tym, czy też o czymś zupełnie innym. I wtedy padło stwierdzenie, że powinniśmy myśleć o innych ludziach – bo być może obok nas są tacy, którzy potrzebują pomocy; o przemijaniu – bo wówczas nabieramy dy-

stansu do świata i samych siebie, zaczynamy doceniać naszą codzienność i uczymy się pokory.

Zbliża się listopad – miesiąc, w którym nasze myśli kierujemy w stronę człowieka, zazwyczaj tego, który już odszedł, ale wciąż jest obok nas. To Jemu zwierzamy się ze swoich kłopotów narzekając na ten jedyny znany nam świat. Próbowujemy dociec, czy obraliśmy właściwy kurs w życiu, czy ma sens to co robimy.

Obwiniamy się, że nie poświęciliśmy Mu wystarczająco dużo uwagi goniąc za wartościami, które w końcu i tak okazały się uludą.

Pod nogami szeleszczą opadłe liście, nad łąkami snują się mgły, a nasze serca ogarnia tęsknota za czymś bliżej nieokreślonym. Odsuwamy od siebie myśli o śmierci, choć ona nieustannie krąży wokół nas. Zabiera tych, którzy jeszcze wczoraj snuli wielkie plany i tych, którzy od dawna próbowali ją obłaskawić. Odwiedzamy cmentarze i uczymy się żyć w zgodzie ze swoim wnętrzem.

Majdański cmentarz powstał w 1740 roku. Jego powierzchnia wynosi obecnie ok. 2 ha. Położony obok kościoła, porośnięty licznymi drzewami ma w sobie moc, która nie przygnębia ale uwzniośla.

Pochowani są tu kolejni majdańscy proboszczowie: ks. Szymon Wątróbski, ks. Marcin Detz, ks. Jan Tałasiewicz, ks. Józef Tałasiewicz, ks. Marceli Sydon Sieczkowski, ks. Tomasz Mach, ks. Stanisław Stępień, ks. Wojciech Szpytma.

Zaraz za bramą cmentarną znajduje się okazały grobowiec - kaplica rodu Kozłowieckich, gdzie spoczywa ojciec kardynała Adama Kozłowieckiego. Na cmentarzu znajduje się

kilkanaście starych nagrobków. Trudno odczytać napisy - czas zatarł słowa pamięci. Jeden z najstarszych, na którym udaje się coś odczytać to nagrobek z 1883 roku postawiony dla Salomei z Pegowskich Żeromskiej zmarłej 18 sierpnia 1883 r. a urodzonej ok. roku 1799. Na uwagę zasługuje też oryginalny nagrobek Wilhelma Wurma z 1881 roku - pierwszego Burmistrza Majdanu.

Idąc dalej cmentarną alejką spotykamy coraz mniej starych, pochylonych przez czas nagrobków. W tej części są już „parafialne” groby. Musimy pamiętać, że przez długie lata z tego cmentarza korzystali mieszkańcy okolicznych miejscowości: Nowej Dęby, Krzątki, Komorowa, Woli Rusinowskiej. Kiedy tam powstały cmentarze, ludzie jakby zapomnieli o grobach swoich bliskich na majdańskim cmentarzu. Poza tym jest dużo grobów ludzi, którzy przybywali na te tereny z całego kraju w latach trzydziestych tego stulecia budować w ramach COP-u fabryki (Zakłady Metalowe w Nowej Dębie). Te groby są zaniedbane i opuszczone. Im dalej, tym nagrobki jaśniejsze, pyszniące się kwiatami, z oryginalnymi tablicami.

Prawie w centrum cmentarza, zagubiona wśród drzew znajduje się zbiorowa mogiła żoł-



Zbiorowa mogiła żołnierzy.



Grobowiec - kaplica rodziny Kozłowieckich.

nierzy WP poległych za ojczyznę w latach 1939-1945. Drzewo wyrosło na grobie zdaje się płakać nad losem polskiego żołnierza..

Na cmentarzu jest wiele bezimiennych mogił, których nikt nie porządkuje. Szumią nad nimi jedynie drzewa śląc heideggerowskie przesłanie, że życie jest bytowaniem ku śmierci.

Idąc przez cmentarz, czytając nagrobne napisy nie sposób oprzeć się refleksji, że w życiu konieczna jest chwila samotności by wejść w głębię samego siebie by zrozumieć, że odwieczne marzenie o nieśmiertelności jest po prostu niezgodą na przemijanie. Każdy z nas będzie musiał przejść przez tę bramę Hans Follada powiedział „Każdy umiera w samotności”. Czy też musi tak żyć - opuszczony przez najbliższych zbywany przez instytucje, lekceważony przez ustawodawców.

Może właśnie też jedyny dzień w roku będzie dla nas okazją by się zastanowić, czy nasze życie nie mija bez sensu; może warto powtarzać słowa psalmu: „Panie uczyni mnie dobrym, bo tylko to jest sensem mojego istnienia”.

ELŻBIETA KWAŚNIK

Z KRONIKI POLICYJNEJ...

AKCJA "BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY"

Od kilku lat w miesiącu wrześniu Policja realizuje akcję mającą na celu poprawę bezpieczeństwa uczniów - uczestników ruchu drogowego. Jedną z form realizowania tych działań są pogadanki dla uczniów klas młodszych.

Wzorem poprzednich lat, policjanci Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej i dzielnicowi Komisariatów Policji naszego powiatu spotykają z uczniami „zerówek” i klas pierwszych szkół podstawowych. Podczas pogadank zapoznają dzieci z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach, często przeprowadzając przy tym praktyczną naukę przechodzenia przez jezdnię.

Działania Policji w tej dziedzinie znaj-

dują zrozumienie i akceptację wśród pedagogów, stanowią także atrakcję dla samych uczniów. Często też do takich akcji włączają się przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych, fundując upominki dla dzieci.

W bieżącym roku aktywnie do pogadank przeprowadzanych na terenie gminy Niwiska

włączyło się Towarzystwo Ubezpieczeniowe Nationale Nederlanden, ofiarowując uczniom klas pierwszych znaczki odblaskowe, które przyozdobią ich tornistry i poprawią bezpieczeństwo dzieci poruszających się po drodze, szczególnie po zmierzchu.

KOM. E. SĘCZKOWSKA



WYPADKI DROGOWE

■ W dniu 2.09.2000 r. około godz. 17.00 w Kolbuszowej na ul. Piłsudskiego kierujący samochodem osobowym „Opel” 33-letni mieszkaniec Jasła z nieustalonych przyczyn zjechał na chodnik, gdzie potrącił dwóch mężczyzn. Piesi z uszkodzeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala.

■ Dnia 3.09.2000 r. około godz. 18.30 w Krzątce 17-letni mieszkaniec tej miejscowości, nie posiadający uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, kierując samochodem osobowym „Moskwicz” nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku ranni zostali pasażerowie pojazdu - również nieletni mieszkańcy Krzątki.

■ Dnia 18.09.2000 r. około godz. 9.20 w Cmolasie na drodze lokalnej relacji Cmolasa - Trzęsówka doszło do wypadku drogowego, gdzie kierujący rowerem, będący w stanie trzeźwości (1,79 promila) 62-letni mężczyzna zderzył się z autobusem „Autosan”, którym kierował 33-letni mieszkaniec Cmolasu. Rowerzysta, który w wyniku zderzenia doznał

uszkodzeń ciała, po zaopatrzeniu ambulatoryjnym został zwolniony do domu.

■ W dniu 24.09.2000 r. około godz. 20.30 w Cmolasie kierujący samochodem osobowym „Nissan Micra” 29-letni mieszkaniec Hyżnego potrącił przechodzącego przez jezdnię w miejscu nieoznakowanym 66-letniego mężczyznę. Pieszy w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała i pozostał w szpitalu. Kierujący samochodem był trzeźwy.

■ W dniu 25.09.2000 r. około godz. 20.30 w Lipnicy kierujący samochodem osobowym marki „Mercedes” 49-letni mieszkaniec Sokółki Młp. potrącił 30-letniego mieszkańca Woli Raniżowskiej, który szedł prawą stroną drogi. Pieszy w wyniku wypadku doznał urazów głowy i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala. Kierujący samochodem był trzeźwy.

■ W dniu 26.09.2000 r. około godz. 13.20 w Siedlance kierujący motorowerem „Simson” 62-letni mężczyzna wykonujący na drodze manewr zawracania zderzył się z nadjeżdżającym samochodem marki „Citroen”, którym kierował 42-letni mieszkaniec Tarnowa. Motorowerzysta, który w wyniku wypadku doznał złamania nóg, został przewieziony do szpitala. Kierujący samochodem był trzeźwy.

■ W dniu 27.09.2000 r. około godz. 11.40 w Widelce 9-letni chłopiec wybiegł na jezdnię zza stojącego na przystanku autobusu, gdzie został potrącony przez nadjeżdżający samochód ciężarowy. Dziecko doznało zwichnięcia lewej stopy i zostało przewiezione do szpitala.

■ Dnia 11.10.2000 r. o godz. 12.50 w Zarębkach na drodze lokalnej kierujący rowerem 66-letni mężczyzna, bez wskazania kierunku jazdy wykonał manewr skrętu w lewo i został potrącony przez jadący w tym samym kierunku samochód Fiat 126, którym kierowała 21-letnia mieszkanka Porąb Dymarskich. Rowerzysta z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Kierująca samochodem była trzeźwa.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

■ Nocą 13/14.09.2000 r. nieznani sprawcy dokonali włamania do budynku dyskoteki w Widelce, skąd skradli papierosy, alkohol oraz bilon z automatów gier zręcznościowych. Straty właściciel lokalu oszacował wstępnie na kwotę około 1 000 złotych.

OPR. KOM. E.SĘCZKOWSKA

POLICJA DZIECIOM

Bezpieczeństwo naszych dzieci to sprawa niezwykle ważna i ciągle aktualna. Uczniowie zwłaszcza ci najmłodsi, którzy niedawno przekroczyli próg szkolny narażeni są na niebezpieczeństwa podczas drogi do szkoły.

15 września br. w Szkole Podstawowej w Mazurach odbyło się spotkanie uczniów klasy pierwszej z przedstawicielami policji powiatowej i gminnej. Swoją obecnością pierwszaków zaszczycili - pani komisarz Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej Ewa Sęczkowska oraz pan komendant komisariatu w Raniżowie Robert Gacek.

Goście starali się przedstawić najmłodszemu podopiecznemu zasady bezpiecznego poruszania po drogach wiejskich i miejskich oraz zagrożenia wynikające z nieprzebrania tych zasad. Poruszyli problem zachowania się dzieci w domu pod nieobecność rodziców, zwrócili uwagę na zagrożenia pożarowe, oraz jak i gdzie można się bawić aby uniknąć niebezpieczeństwa. Wszyscy uczniowie otrzymali broszurki pt. „Policja nie tylko dzieciom” o podobnej tematyce.

Uczniowie mieli również okazję poznać radiowóz policyjny i posłuchać sygnału „koguta”. Ci najodważniejsi skorzystali z zapro-



Pani komisarz Ewa Sęczkowska i komendant raniżowski Robert Gacek u pierwszoklasistów.
Fot. D. Popek

szenia pana komendanta i weszli do środka samochodu.

Pierwszoklasiści bardzo uważnie wsłuchiwali się w słowa pani komisarz oraz spo-

strzeżenia i uwagi pana komendanta. Oby tego typu spotkania przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa uczniów.

DANUTA POPEK

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

Strażacy w akcji

Do dnia 11 października 2000 roku Komenda Powiatowa PSP w Kolbuszowej odnotowała ogółem 276 zdarzeń (74 pożary, 188 miejscowych zagrożeń, 14 alarmów fałszywych). W analogicznym okresie 1999 roku w naszych statystykach zanotowaliśmy 192 zdarzenia. Według rodzaju zdarzenia w porównaniu do roku 1999 znaczny wzrost nastąpił w grupie określonej jako „Miejscowe Zagrozenia”. Na 95 miejscowych zagrożeń w roku ubiegłym obecnie strażacy JRG PSP

Kolbuszowa interweniowali przy 188 zdarzeniach. W ślad za tak znacznym wzrostem liczby zdarzeń, a w tym miejscu należy zaznaczyć, że głównie w tej grupie przeważają wypadki w transporcie drogowym rośnie również liczba osób poszkodowanych (40 osób rannych, 4 ze skutkiem śmiertelnym). Główną przyczyną wypadków drogowych według naszych statystyk jest niezachowanie zasad bezpieczeństwa podczas jazdy. Zadałającym natomiast jest w naszym po-

wiecie spadek liczby pożarów. Z 94 zanotowanych w roku 1999 w roku bieżącym do dnia 11.10.2000 było ich 74.

Pożary:

■ 08.09.2000, godz. 1¹⁰ w miejscowości Wola Rusinowska miał miejsce pożar drewnianej hali do produkcji olejków eterycznych. Przyczyny pożaru na miejscu zdarzenia nie ustalono. Straty oszacowano wstępnie na kwotę 50 tysięcy złotych, wartość uratowanego mienia 35 tysięcy zł. W likwidacji pożaru trwającego ponad 4 godziny udział brały 3 zastępy JRG PSP oraz 3 zastępy OSP - łącznie 22 ratowników.

■ 26.09.2000, godz. 7¹⁶ w miejscowości Niwiska wskutek wstępnie ustalonej na miejscu zdarzenia wad urządzeń i instalacji elektrycznych (przewody, osprzęt oświetlenia,

Najazd strażaków na Hutę Komorowską

Tak można nazwać przeprowadzone w dniu 24 września na terenie Zakładu Stolarskiego „DREBUD” II powiatowe ćwiczenia zgrywające dla jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Zgodnie z rozkazem Komendanta Powiatowego PSP w Kolbuszowej w dniu 24.09.2000 r. Starostwo powiatu kolbuszowskiego wspólnie z Komendą Powiatową PSP oraz Zarządem Powiatowym ZOSP w Kolbuszowej przeprowadziło manewry jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ćwiczenia odbyły się na terenie gminy Majdan Królewski a obiektem ćwiczeń był zakład stolarski „Drebud” w Hucie Komorowskiej.

W ćwiczeniu wzięło udział 8 jednostki OSP z terenu powiatu kolbuszowskiego (Dzikowiec, Huta Komorowska, Majdan Królewski, Niwiska, Nowa Wieś, Raniszów, Siedlanka, Wola Raniszowska) oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza KP PSP Kolbuszowa. Ponadto w manewrach celem zapewnieniem bezpieczeństwa uczestniczyły jednostki Policji i Pogotowia Ratunkowego. W trakcie pozorowanego pożaru do działań ratowniczych dyspo-

nowano jednostki w trzech rzutach. Podano zwarte prądy wody w natarciu oraz kropliste w obronie na sąsiednie budynki.

Ćwiczenia miały na celu doskonalenie współdziałania jednostek OSP włączonych do KSRG, praktyczne sprawdzenie sprzęt tych jednostek, poznanie zakładu, specyfiki jego produkcji. Założony cel faktyczny został osiągnięty. Stwierdzono właściwe przygotowanie sprzętu do działań. Dokonano rozpoznania pożarowego zakładu w aspekcie dróg pożarowych, zaopatrzenia wodnego, miejsc składowania materiałów palnych i niebezpiecznych.

Ćwiczenia prowadził Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Kolbuszowej asp. licen. **Andrzej Rzeszutek**.

Obserwatorami ćwiczeń byli: starosta **Zbigniew Lenart**, wicestarosta **Jerzy Wilk**, komendant powiatowy PSP **Józef Halat**, prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP **Stanisław Kosiorowski**, wójt gminy Majdan Królewski **Tadeusz Cebula**, wójt gminy Raniszów **Henryk Bajek**.

Czym jest Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy? Zgodnie z zapisem art. 2 ust. 4 usta-

wy o ochronie przeciwpożarowej z dnia 24 sierpnia 1991 roku Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy - stanowi integralną część organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą, w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska, prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń. System ten skupia jednostki ochrony przeciwpożarowej, inne służby, inspekcje, straże, instytucje oraz podmioty, które dobrowolnie w drodze umowy cywilnoprawnej zgodziły się współdziałać w akcjach ratowniczych.

Na szczeblu naszego powiatu KSRG tworzą: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, jednostki ochrony przeciwpożarowej włączone do tego systemu: OSP – Majdan Królewski, Huta Komorowska, Nowa Wieś, Niwiska, Siedlanka, Raniszów, Wola Raniszowska, Dzikowiec, Powiatowy Zespół do Spraw Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa powołany do życia przez Starostę Powiatu zarządzeniem z dnia 8 września 1999 roku, oraz inne służby, inspekcje i straże.

ASP.LICEN. ANDRZEJ RZESZUTEK
DOWÓDCA JRG PSP KOLBUSZOWA

Uroczystość w Siedlance

„Pamięci dh Karola Pieńka oraz wszystkich strażaków, którzy odeszli na wieczną służbę”

Takie motto w dniu 17 września przyświecało uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na obiekcie straźnicy OSP Siedlanka. Uroczystość ta w roku Wielkiego Jubileuszu zbiegła się z obchodami 54-lecia tej jednostki i była okazją do przypomnienia młodszemu pokoleniu historii tej jednostki, jej założycieli i działaczy oraz podsumowania dotychczasowych osiągnięć.

Udokumentowana działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlance datowana jest od roku 1946. Pierwszymi założycielami tej jednostki byli druhowie: Bolesław Grabiec, Marian Górecki, Stefan Kozioł, Bronisław Kulig, Stanisław Początek, Edward Skiba, Stanisław Stachurski, Mieczysław Śpiwak, Marcin Wołowicz, Franciszek Wilk, Władysław Bajor, Karol Pieńka, Julian Połusznny, Piotr Blicharz, Antoni Zieliński. Pierwszym Komendantem OSP Siedlanka na zebraniu założycielskim wybrany został dh Bronisław Kulig.

Pierwsze lata działalności tej jednostki przebiegały pod znakiem starań o właściwe wyposażenie w sprzęt oraz zaplecze socjalno-garażowe, a także zabezpieczenie przeciwpożarowe wsi. Najbardziej dynamiczny rozwój OSP Siedlanka związany był z przeprowadzoną w 1975 roku reformą administracyjną kraju. Miejscowości wchodzące w skład Gromadzkiej Rady w Siedlance tj. Hucina, Staszówka, Przyłęk, Kosowy i Siedlan-

odbiorniki bez urządzeń ogrzewczych) powstał pożar w pomieszczeniach magazynowych budynku gospodarczego. Straty oszacowano na kwotę 25 tysięcy złotych. Wartość uratowanego mienia to 40 tysięcy zł. W działaniach trwających ponad 3 godziny udział brały 2 zastępy JRG PSP Kolbuszowa oraz 1 jednostka OSP – łącznie 12 ratowników.

KPT. INŻ. MAREK BABULA

ka zostały włączone w skład administracyjnej gminy Niwiska. W tym też roku dh Karol Pieńka powołany został na stanowisko Komendanta Gminnego OSP w Niwiskach. W tym okresie w OSP Siedlanka położono główny nacisk na szkolenie strażaków, działalność prewencyjną wśród społeczeństwa, prace remontowe i modernizacyjne przy remizie, budowę przystanków PKS, pracach przy remontach dróg oraz budowie zlewni mleka. Tak silne zaangażowanie się strażaków tej jednostki w społecznych pracach przyczyniło się do jej rozkwitu oraz wielu osiągnięć. Jednostka ta została zaliczona do przodujących w gminie oraz województwie. Aby nie zmarnować tego społecznego zapala strażaków w roku 1982 naczelnik OSP Siedlanka dh Karol Pieńka wychodzi z inicjatywą wy-

budowania nowoczesnego Domu Strażaka. Po opracowaniu przez zespół pana Juliana Ruty projektu Domu Strażaka w Siedlance w roku 1984 przy znacznej pomocy miejscowej ludności rozpoczęto budowę. Pomoc przy wznoszeniu budynku zadeklarowały władze Urzędu Gminy, Gminna Spółdzielnia w Kolbuszowej, PZU oraz Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Rzeszowie. Budowę obiektu zakończono w roku 1987. Poświęcenia Domu Strażaka dokonał ks. Kanonik Stanisław Samborski, a jego przekazanie OSP Siedlanka nastąpiło przy licznych udziałach wojewódzkich i gminnych oraz lokalnej społeczności.

Dla uczczenia pamięci orędownika budowy Domu Strażaka oraz zaangażowanego w życie jednostki śp. dh Karola Pieńka oraz wszystkich strażaków, którzy tu żyli, pracowali, nieśli pomoc innym, a odeszli na wieczną służbę w szeregach św. Floriana na obiekcie Domu Strażaka w Siedlance wmurowano i odsłonięto tablicę pamiątkową. Po-

cd. na str. 18



Poświęcenie tablicy. Od lewej: Ks. Stanisław Samborski, Kazimierz Pieńka, Józef Halat, Jan Pieńka, Włodzimierz Pieńka i Jan Śpiwak.

cd. ze str. 17

święcenia tablicy dokonał oraz uroczystą Mszę Świętą w intencji zmarłych strażaków odprawił proboszcz Parafii Kosowy ks. kanonik Stanisław Samborski. Uroczystość tą swoją obecnością zaszczylicili: st.bryg. Andrzej Stopa – bliski przyjaciel śp.dh Karola Pieńka, prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP dh mgr Stanisław Kosiorowski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej st.kpt. mgr Józef Halat, z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej kom. Mieczysław Margański, przewodniczący Rady Gminy w Niwiskach Stanisław Wilk, wójt gminy Niwiska Piotr Skiba oraz wielu przedstawicieli władz samorządowych, instytucji i zakładów pracy, a także poczty sztandarowe i delegacje strażaków. Uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonali synowie śp. dh Karola Pieńka.

KPT. INŻ. MAREK BABULA



Odsłonięcia tablicy dokonuje syn śp. Karola Pieńka - Kazimierz.

Z LASU I NADLEŚNICTWA

Sprzedaż drewna opałowego

Nadleśnictwo Kolbuszowa informuje że prowadzi sprzedaż drewna opałowego. Jego ceny mimo, że zależne od gatunku i jakości są konkurencyjne w stosunku do innych paliw jakimi są gaz i węgiel. Istnieje możliwość zakupu drewna zerwanego przy pniu. Sprzedajemy ponadto drewno małowymiarowe pozyskane przez samego nabywcę. Więcej informacji można uzy-

skać u Leśniczych bezpośrednio lub telefonicznie.

Sprzedaż drewna odbywa się w poniedziałki w godzinach od 7 do 9 w leśnictwach:

1. Królewskie Góry w Hadykówce, tel. 283-77-12 lub 0605-204-798
2. Poręby Dymarskie tel. 283-71-88
3. Świerczów tel. 227-17-10 wew.33
4. Nowa Wieś tel. 227-16-85

5. Zapole w Nowej Wsi tel. 227-16-85 w wtorki od 7 do 9 w leśnictwach
6. Spie w Wilczej Woli tel. 0603-586-911
7. Wilcza Wola tel. 228-31-91
8. Maziarnia w Wilczej Woli tel. 228-31-91 lub 0603-178-405
9. Zmysłów w Wilczej Woli tel. 228-31-91
10. Lipnica tel. 227-45-31
11. Kamień tel. 855-60-26
12. Morgi tel. 855-60-03
13. Podwolskie tel.228-52-94 w godz. wieczornych

NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA
KOLBUSZOWA

Z KART HISTORII...

Lasowiackie opowieści Jana Puka

ZAPOMNIAŁ WÓŁ JAK CIEŁĘCIEM BYŁ

Są takie ludowe przysłowia: "Zapomni krowa o zimie, jak się doczeka lata; "Zapomniał wół jak cielęciami był".

Często słyszy się od wielu starych ludzi, jak to dzisiejsza młodzież nie chce pracować, tylko hulać, tańcować, młode nawet się nie krępują, tylko przy ludziach się całują.

W każdej epoce były pokolenia o różnych zachowaniach. Byli tacy, co siali nienawiść, robili awantury, młodzi bili się na weselach lub przy jakiejś innej okazji. Często zdarzały się pobicia, używano ostrych narzędzi wyrabianych w kuźniach. Straszne to były czasy: między wsiami panowała nienawiść, za ludowe uważano takie zabawy, które kończyły się bijatyką. Zdarzało się, że bójki kończyły się zabójstwem. Ileż było potem we wsi gadaniny. Tych, którzy rozpoczynali bójki uważano za bohaterów danej wioski. Mieli poważanie w gromadzie, a panny lepiej od innych ich lubiły.

Naprzeciwko mojej chałupy odbywały się zabawy. Pamiętam wydarzenie,

które już w dzieciństwie wywarło na mnie ogromne wrażenie.

Było to w środku lata, w niedzielne popołudnie. Był duży festyn, nie brakowało kawalerów z sąsiednich wiosek. Zaczęło się nie wiadomo skąd i z czego. Jedni

krzyczeli: bić go, inni: co robita? Cała zgraja miejscowych kawalerów powaliła chłopaka w rowie koło mojego płotu. Było ich kilkunastu, bili go gdzie popadło, cała banda kładła się na niego. Jak już widzieli, że się mało rusza, to go pozostawili samego. On po pewnym czasie stanął na nogi i trzymał się płotu, jak dziecko, które uczy się chodzić. Twarz miał całą pokrwawioną. Za to się tak pomścili, że tańcował w miejscową dziewczyną.

Obecnie, tamte skronie siwizna przykryła i teraz oni, starzy, narzekają na dzisiejszą młodzież.

PIĘKNA NASZA ZIEMIA KOLBUSZOWSKA...

System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim (cz. X) - "Zabłocie"

Spośród wszystkich kręgowców najczęściej spotykane przez człowieka są ptaki. Żyją one w lasach, parkach, zadrzewieniach, na polach, łąkach, a także w miastach i to nawet tych wielkich. Ptaki ze względu na powszechność, barwne upierzenie, zróżnicowane głosy, piękny śpiew, tańce godowe, budowę gniazd, wychowywanie młodych, zdobywanie pokarmu i wielu innych cech wzbudzają uwagę, podziw i zaciekawienie u ludzi.

Cieszą się szczególną sympatią o czym świadczy stwarzanie im dogodnych warunków życia przez wiele osób na wsi i w mieście. Bardzo dużo jest prowadzonych badań nad ich zachowaniem, środowiskiem życia, rozmnażaniem, rozwojem i.t.p.. Pozwalają one na utrzymanie przy życiu i odtwarzanie ginących gatunków ptaków na wielu terenach. Takimi miejscami w których możemy prowadzić długotrwałe obserwacje i stwarzać dogodne warunki

ki życia są m.in. rezerваты przyrody chroniące właśnie je - ornitofaunę.

Na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego występuje wiele rezerwatów chroniących głównie chronione i rzadkie rośliny, ciekawe i rzadkie zbiorowiska roślinne. Jednak nie zapomniano również o bardzo wielu chronionych i rzadkich ptakach, których miejsce bytowania, rozwoju i życia objęto ochroną w rezerwacie „Zabłocie”.

Został on utworzony w 1999 roku i objął swą powierzchnią 539,81 ha. Część tego obiektu znajduje się na terenie powiatu kolbuszowskiego. Jest to obiekt bardzo młody obejmujący stawy rybne z otaczającym je pasem lasu w okolicy Porąb Kupieńskich. W stawach jest i będzie dalej prowadzona gospodarka rybacka bez szkody dla otaczającego środowiska. Rezerwat jest objęty ochroną częściową i bez mądrej ingerencji człowieka trudno by było zachować cel ochrony. Działalność człowieka będzie tutaj oparta na wynikach różnych badań. W obiekcie tym prowadzone będą obserwacje, które dadzą wskazówki dla zachowania i ratowania wielu gatunków zwierząt.

Przedmiotem ochrony są tutaj stanowiska rzadkich lęgowych ptaków oraz zespoły roślinne z licznymi gatunkami roślin rzadkich i chronionych. Głównym elementem ochrony jest

tutaj kompleks stawów rybnych, stwarzający doskonałe warunki życia i bytowania ptaków wodnych i błotnowodnych.

Występujące na zarastających stawach zbiorowiska roślinności wodnej i szuwarowej, lasy, otwarte lustra wody oraz dostateczna ilość atrakcyjnego pokarmu są wystarczającymi warunkami dla gniazdowania i schronienia wielu rzadkich na tym terenie zwierząt. Ostoję życia stanowią trzy kompleksy stawów hodowlanych, położonych wśród dębowo-sosnowych borów mieszanych. Brak użytkowania części stawów sprawił że zarosły one łożą, roślinnością szuwarową oraz brzozą i sosną.

Po zmianie użytkownika na prywatnego zmienić się może sytuacja. Ubędzie zarośniętych miejsc będących schronieniem dla zwierząt, gdyż przy wysokich kosztach produkcji właściciel musi szybko zagospodarować stawy. Jednak sąsiadujące ze stawami mokre łąki, olsy i mokradła powinny zapewnić warunki dalszego bytowania wielu rzadkich istot żywych. Na terenie tego rezerwatu stwierdzono około 160 gatunków ptaków. Liczba gatunków lęgowych wynosi około 98, przy czym około 30 związanych jest ze środowiskiem wodnym, a 68 z lęśnym. Wśród rzadkich można spotkać: bociana czarnego, błotniaka stawowego, brodzieca samotnego, bekasa kszczyka, brzęczki, orlika krzy-

kliwego, trzmielojada, krogulca, dzierzbę, perkoza rdzawoszyjnego, kureczkę nakrapianą, wiele gatunków kaczek i inne ptaki. Chyba podane liczby i gatunki same odzwierciedlają rangę tego obszaru na Płaskowyżu Kolbuszowskim.

Teren objęty ochroną ma zróżnicowaną szatę roślinną. Zawdzięcza to dzięki obecności stawów, ukształtowaniu terenu, podłożu geologicznemu i zmianom zachodzącym w zbiorowiskach roślinnych. Spotkać tutaj można: pió-



Liście zarodnikowe pióropusznika strusiego.

ropusznika strusiego, mieczyka dachówkowatego, buławnika wielokwiatowego, grążela żółtego, grzybienia białego (lilia wodna), pełzaczka zwyczajnego, wawrzyńka wilczyłyko i wiele innych.

Stanowisko występującego tutaj pióropusznika strusiego jest objęte również najstarszą formą ochrony jako pomnik przyrody.

Tylko rezerwat zajmujący tak dużą powierzchnię może zapewnić zachowanie tak dużej liczby gatunków ptaków. Dużym zagrożeniem dla świata zwierząt i roślin jest bezmyślne wypalanie traw i nieużytków w pobliżu rezerwatu, które może zagrozić ich występowaniu. Powodują one trwałe i bezpowrotne zmiany w środowisku rolnym i lęśnym, a co najgorsze zniknięcie cennych gatunków ptaków.

TEKST I ZDJĘCIA
BARTŁOMIEJ PERET



Spotykany w rezerwacie „Zabłocie” bocian czarny.

Krzyże, figury, kapliczki Ziemi Kolbuszowskiej

Wieś TRZEŚŃ w obiektywie Aleksandra Dziechciarza



KLUBY SPORTOWE POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO (II)

KS LZS KRZĄTKA

W grudniu 1999 r. założone zostało w Krzątce stowarzyszenie sportowe pod nazwą Klub Sportowy LZS Krzątka. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli: Tadeusz Orzech, Wiesław Kolano, Stanisław Kopeć – sołtys Krzątki, Sławomir Gołąbek, Jan Wilk, Bogusław Kolano, Krzysztof Bednarz.

Klub sportowy działalność prowadzi w sekcji piłki nożnej i siatkówki. Największą popularnością cieszy się w tej miejscowości piłka nożna, chociaż tradycji sportowych Krzątka nie posiada. Piłkarze zgłoszeni zostali do Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, który przydzielił ich do III grupy klasy C. Przeciwnikami beniaminka z Krzątki są: Sokół II Malinie, Florian Ostrowy Tuszowskie, Vigor Trzęsówka, Strażak II Niwiska Trześć, Skorpion Wylów, LKS Hucina, LKS Babica, Wisła Gliny Małe i Rzędzian Rzędzianowice.

Najważniejszym celem w pierwszym roku gry piłkarzy KS LZS Krzątka w klasie C jest ogranie się oraz zgranie drużyny, które będzie procentować w następnych latach.

Trenerem piłkarzy jest Wiesław Puzio, który ma w kadrze zespołu następujących zawodników: Bogdan Kolano, Łukasz Paduch, Paweł Gołąbek, Łukasz Tomczych, Łukasz Lewicki, Grzegorz Maliborski, Marcin Sudoł, Andrzej Serafin, Marek Sudoł, Tomasz Nowak, Tomasz Serafin, Robert Budek, Przemysław Lidwin, Wiesław Puzio, Jan Szymański, Stanisław Sudoł, Mirosław Trawiński, Marek Kobylarz, Łukasz Sudoł, Kamil Jaskot, Wiesław Wróbel i Piotr Trawiński.

Piłkarze trenują w środy i piątki na swo-

im boisku, obok którego są już ławki dla publiczności i barak służący za szatnię. W planach na następny rok jest rozpoczęcie budowy szatni. W tym też celu zarząd klubu organizuje zabawy, a zebrane środki przeznaczy na finansowanie budowy. W skład zarządu wchodzi: Tadeusz Orzech – prezes, Wiesław Puzio – wiceprezes, Lucjan Sudoł – skarbnik, Sławomir Gołąbek – sekretarz, Ka-

zimierz Sudoł i Wiesław Kolano – gospodarz klubu.

Siatkarze grają i trenują w nowej sali gimnastycznej o wymiarach 12x24 m, oddanej do użytku miejscowej Szkole Podstawowej w ubiegłym roku. Drużynę siatkarzy tworzą: Wiesław Kolano, Tadeusz Orzech, Bogusław Kolano, Mirosław Kolano, Marek Sudoł, Jan Wilk, Zdzisław Krasowski, Krzysztof Bednarz, Bogusław Wołosz, Sławomir Gołąbek, Tomasz Nowak, Tomasz Serafin. W drużynie grają także kobiety – Krysztyna Bednarz, Grażyna Wołosz, Zuzanna Sudoł i Małgorzata Kolano. Siatkarze rozgrywają mecze towarzyskie; grali już z Hutą Komorowską i Zakładem Gazowniczym z Nowej Dęby.

MICHAŁ FRANCZYK



Piłkarze KS LZK Krzątka. Stoją od lewej: Wiesław Puzio – trener i wiceprezes klubu, Stanisław Sudoł, Paweł Gołąbek, Robert Budek, Tomasz Nowak – kapitan, Marcin Sudoł, Łukasz Paduch, Grzegorz Maliborski, Tomasz Serafin i Tadeusz Orzech – prezes
Kłęczą od lewej: Marek Sudoł, Łukasz Tomczyk, Bogusław Kolano, Andrzej Serafin, Adam Lewicki i Wiesław Kolano – gospodarz klubu.

Prywatny Gabinet Lekarski
lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej

Bożena Barbara Przyczyna

Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 17 Tel. 7444202
kom. 0 605 53 64 17

przyjmuje: poniedziałki/piątki 15⁰⁰ - 16⁰⁰

- ▶ badania ogólnolekarskie dzieci i dorosłych
- ▶ wizyty domowe
- ▶ USG jamy brzusznej i tarczycy
- ▶ BADANIE PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW
- ▶ BADANIE KWALIFIKACYJNE DO PRAWA JAZDY

Organizatorzy sesji naukowej
"300 lat Miasta Kolbuszowa"

składają podziękowanie Dyrekcji i pracownikom Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej za pomoc w przygotowaniu i realizacji programu sesji, Piekarni "WM-ka" Witolda Węgrzyna Kolbuszowa, ul. Towarowa 4 za bezpłatne przekazanie wyrobów cukierniczych dla uczestników konferencji, firmie poligraficznej "Abakus" za bezpłatne wykonanie zaproszeń.

PIEKARNIA WM - ka

36-100 Kolbuszowa

ul. Towarowa 4, tel. (017) 22 74 328
22 71 343, 0603890482

**Polecamy szeroki asortyment pieczywa
z najlepszej jakości półproduktów**

Skosztuj i zobacz sam !
doskonały smak, zapach i świeżość
dzięki zastosowaniu zakwasu
naturalnego

ZAPRASZAMY!

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

ZAKŁAD UBOJU
I PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO

„RADIKAL”

36 - 100 Kolbuszowa Dolna
ul. Tarnobrzaska 21
tel./fax (0 -17) 22 71 302

Zakład istnieje od 1990 roku.

**Dla poważnych
odbiorców
realizujemy
indywidualne
zamówienia.**



*Zapraszamy do naszych sklepów
firmowych na zakupy:*

*Plac Wolności 12, ul. 11 - go Listopada 15/2,
ul. Janka Bytnara 35/37 (Manhatan).*

NAJNIŻSZE CENY I DUŻY WYBÓR

towarów spożywczych i przemysłowych
dostępny jest w



HURTOWNI I FIRMOWYM SKLEPIE SAMOBSŁUGOWYM

Polecamy również smaczne posiłki

W BARZE „MIŚ”

czynne od 7⁰⁰ do 20⁰⁰, a w soboty od 7⁰⁰ do 16⁰⁰
Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

**Życzymy udanych zakupów
i smacznych obiadów**

NOWO OTWARTE CENTRUM HANDLOWE



Szanowni Klienci !

Oferujemy około **10.000 asortymentów** spożywczych
i przemysłowych.

Codziennie nowa promocja towaru, wiele degustacji,
dobre pieczywo z licznych piekarni, świeże owoce
i warzywa.

Duży wybór wędlin.

Do nas możesz przyjść na zakupy z dzieckiem, które
bezpiecznie i wesoło spędzi czas w kąciaku dla dzieci.

A co najważniejsze dla Klienta - najniższe ceny.

Ponadto realizujemy "talony" pracownicze
dla zakładów pracy.

**Zapraszamy codziennie w godz. 6⁰⁰ - 21⁰⁰
w soboty 7⁰⁰ - 19⁰⁰**

36-100 Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 3, tel. 2274 612.

Zapraszamy

BIURO RACHUNKOWE

Z LICENCJĄ

Anna Stanisławska

Rzeszów, ul. Wyspiańskiego 33
tel. 017/ 85 66 132, 85 24 640

PEŁNA OBSŁUGA KSIĘGOWA FIRM

- pomoc w rozpoczynaniu działalności gospodarczej
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie rozliczeń ewidencji ryczałtowej
- sporządzanie rejestrów i rozliczeń podatku VAT
- sporządzanie m-cznych i rocznych zeznań
podatkowych, a także deklaracji ZUS
- płacone

Ogłoszenia drobne

- Usługi Nadzór Budowlany, Kierownik budowy
Jan Wróbel, Kolbuszowa 22 72 - 993
- Regeneracja kaset i cartridge'ów do drukarek.
Atrakcyjne ceny! Bliższe informacje pod nr. tel. 22 72 095.
- Tynkowanie, szpachlowanie, malowanie, płytki.
Kontakt: tel. 0 606 43 34 50.
- OKAZJA! Sprzedam dom z dużym ogrodem w centrum
Kolbuszowej.
Telefon: (017) 22 72 076 lub 22 74 584

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
 36-100 KOLBUSZOWA, ul. JANA PAWŁA II 4
 czynne ; PON. - PIĄTEK 9.00 - 16.00
 tel. (017) 227-47-47 kom. 0 603 11 75 71



**POŚREDNICTWO W KUPNIE, SPRZEDAŻY,
 NAJMIE: MIESZKAŃ, DOMÓW, LOKALI, DZIAŁEK.**

DZIAŁKI USŁUGOWE DO SPRZEDANIA: Cmolas, 17a, budowlana, uzbrojona, przy drodze E 371, handel, usługi, produkcja. CENA 850 zł/a

DZIAŁKI BUDOWLANE, UZBROJONE DO SPRZEDANIA: Głogów, 40 a, złożona z czterech działek, obok stawu i lasu. CENA 85.000 zł. Kolbuszowa Górna, 21 a, CENA 800 zł./a. Widełka, 13a, CENA 1500 zł./a Tuszyna, 2 x 22a, CENA 200 zł./a

REKREACYJNE DO SPRZEDANIA: Wilcza Wola, 8 a, dom o pow. ok. 60 m/2, komfortowo wykończony. Pod lasem. CENA 70.000 zł. Kolbuszowa, ul. Wolska, 16 a, rolna, CENA 2.000 zł. - Przedbórz, 6,61 ha w tym ok. 0,5 ha budowlanej, stajnia murowana, oczka wodne, las, CENA 17.000 zł. Zarebki, 2,27 ha + 0,5 ha, działka rolna, w sąsiedztwie staw i rzeka. Cena 15.000 zł. Zarebki, 14a, rolna, woda, gaz, CENA 1.000 zł./a

LOKALE DO WYNAJĘCIA (handel, biuro, usługi): Kolbuszowa, 45 m/2, I p. CENA 18 zł/m + VAT+opłaty Kolbuszowa, 45 m/2, I p. CENA 350 zł/m-c

DOMY DO SPRZEDANIA: Kolbuszowa, w zabudowie szeregowej, po remoncie, przy drodze, 109 m/2, działka 14a, CENA 125.000 zł. Głogów-Niwa, wolnostojący, stan surowy otwarty, ok. 170 m/2, działka 15a, CENA 90.000 zł. Kolbuszowa Dolna, 7a, wolnostojący, ok. 200 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 130.000 zł. Kolbuszowa, 5a, wolnostojący, ok. 200 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 180.000 zł. Kolbuszowa Górna, 6a, wolnostojący, ok. 150 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 200.000 zł.

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA: Rzeszów, 37,3 m/2, 2 pokoje, I p., przy ulicy. 70.000 zł. Głogów, 53 m/2, 2 pokoje, I p., CENA 75.000 zł.

OFERTA SPECJALNA - WAŻNA DO LISTOPADA
 Lokale mieszkalne w nowym budynku czterokondygnacyjnym (nowoczesna technologia). Ulga budowlana. Czynsz o ok. 40 % niższy od czynszu w starych blokach. Powierzchnie mieszkań od 30,70m/2 do 54,60m/2. Wszelkie formalności związane z zakupem mieszkania w ramach 0,5 % prowizji. Cena już od 1500 zł/m/2.

SZCZEGÓLNE INFORMACJE W B.O.N. " KAMI ".

JAKO JEDYNA W KOLBUSZOWEJ FIRMA GENE MULTI TRADE

OFERUJE PAŃSTWU USŁUGI: RADIESTEZYJNE:

- wykrywanie szkodliwych dla zdrowia promieniowań
- zabezpieczenie ludzi i zwierząt przed w/w promieniowaniem
- wykrywanie pozytywnych energii w otoczeniu człowieka
- wyznaczanie miejsc poboru wody (studnie)
- radiestezyjna aranżacja przestrzeni działek budowlanych przed i po zabudowie
- aranżacja przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej budynków wg chińskiej sztuki Feng Shui
- radiestezyjne badanie przydatności lub szkodliwości dla zdrowia leków, pokarmów i innych substancji
- radiestezyjne badanie stanu energetycznego i żywotności całego organizmu lub jego poszczególnych systemów i narządów
- przywracanie prawidłowego obiegu energii w organizmie oraz jego energetyczne doładowanie
- energetyzowanie wody i innych płynów w celach leczniczych, kosmetycznych i spożywczych

PEDAGOGICZNE I MNEMOTECHNICZNE:

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych poprawiające pamięć
- ćwiczenia dla dzieci dyslektycznych poprawiające pisanie i czytanie
- ćwiczenia motywujące do nauki i podnoszące samoocenę dziecka
- ćwiczenia poprawiające koncentrację i komunikację z otoczeniem

PSYCHOLOGICZNE I PSYCHOTERAPEUTYCZNE:

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych pozwalające wyjść z kryzysów psychicznych
- psychotroniczne leczenie nowotworów
- psychotroniczne leczenie nałogów, w tym otyłości
- uzdrawianie chorób poprzez technikę „WYBACZENIA”
- ćwiczenia kreowania pozytywnego obrazu samego siebie i świata
- ćwiczenia psychologiczne zwiększające skuteczność każdego biznesu
- ćwiczenia antystresowe i relaksacyjne (dla zdrowych i chorych)

INNE:

- komponowanie i pisanie tekstów, haseł, wierszy reklamowych i okolicznościowych (śluby, rocznice, urodziny, imieniny i inne) w konwencji poważnej i satyrycznej
- korepetycje z wychowania fizycznego, gier sportowych i pływania
- organizowanie kursów dla dzieci i dorosłych o tematyce wyżej przedstawionej

**JUŻ W X 2000 KURS ROZWOJU OSOBOWOŚCI
 I POPRAWY PAMIĘCI DLA DZIECI I
 MŁODZIEŻY I JUŻ OD DZISIAJ, KORZYSTAJĄC
 Z POMOCY NASZEJ FIRMY, ROZWIĄZESZ
 PROBLEMY, KTÓRE OD WIELU LAT BYŁY DLA
 CIEBIE NIE DO POKONANIA!**

GENE MULTI TRADE

mgr EUGENIUSZ JANCZYK

**ul. Piłsudskiego 12/7 36-100 Kolbuszowa
 tel.(017) 22 72 689, 0603 887 458**

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: Benedykt Popek - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Józef Sudoł. Adres redakcji (tytułowa): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>